PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 98 — ROK VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK 24 KWIETNIA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Tysiące imprez w „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

WARSZAWA (PAP). Główny komitet obywatelski „Dni Oświaty, Książki i Prasy" ustalił założenia programowe tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

KSIĄŻKA DOTRZE DO KAŻDEGO

Podobnie jak w latach ubiegłych, podczas Dni zorganizowane będą tysiące wystaw i kiermaszy oraz stoisk sprzedaży książek na ulicach, w zakładach pracy, na stadionach sportowych i dworcach kolejowych.

Przeprowadzona zostanie również wielka akcja popularyzacji czytelnictwa.

TYSIĄCE ODCZYTÓW

Terenowe komitety „Dni Oświaty, Książki i Prasy" zorganizują szeroką akcję odczytową ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb wsi. Z odczytami na temat osiągnięć kulturalnych Polski Ludowej wyjedzie na wieś 12 tys. studentów, 6 tys. nauczycieli i 2.500 prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

DNI PRASY I RADIA

Dni 5 i 6 maja ustalone zostały jako Dni Prasy. Podczas ich trwania m. in. otwarta będzie w Warszawie wystawa poświęcona 40-leciu „Prawdy". W całym kraju zorganizowane będą wystawy obrazujące rolę terenowej gazety, odbędą się terenowe narady redakcji z korespondentami oraz czytelnikami, konkursy na najlepszą gazetkę fabryczną lub gazetkę w PGR i spółdzielni produkcyjnej na wsi.

7 maja będzie Dniem Radia. W dniu tym m. in. otwarta będzie w Warszawie wystawa obrazująca rozwój radiofonii w Polsce. Odbędą się też liczne konkursy radiowe.

Wysokie odznaczenie gen. St. Popławskiego

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP, Bolesław Bierut, odznaczył wiceministra Obrony Narodowej, gen. broni Stanisława Popławskiego, w związku z pięćdziesiątą rocznicą jego urodzin, za wybitne zasługi, położone w walce o wyzwolenie Polski Ludowej i w pracy nad umocnieniem sił Ludowego Wojska Polskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Dnia 22 bm. w imieniu Prezydenta RP, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski udekorował gen. broni Stanisława Popławskiego wysokim odznaczeniem Polski Ludowej.

Więcej przędzy i tkanin dla ludowej ojczyzny

Robotnicy ZPB im. J. Stalina zaciągnęli Warty Pokoju

Dalsze zakłady meldują o pełnej realizacji zobowiązań

W dniu wczorajszym załoga ZPB IM. STALINA przystąpiła do zaciągania Wart Pokoju na cześć zbliżającego się święta klasy robotniczej całego świata — 1 Maja.

Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta



18 kwietnia br. w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta — Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych została nazwana Jego imieniem.

NA ZDJĘCIU: 500-ny samochód wyprodukowany w br. przed fabryką.

CAF — fot. Nowosielski

Już od wczesnych godzin rannych do sekretariatu podstawowych organizacji partyjnych, rad zakładowych i kobiecych, przychodziły dziesiątki robotnic i robotników, składając meldunki o zaciągnięciu Wart Pokoju i o podjęciu dodatkowych zobowiązań na cześć tow. Bieruta i święta 1 Maja. Między innymi tkaczki Józefa Błaszczyk, Józefa Kamińska, które we współzawodnictwie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta wyrosły na przodownice pracy, obecnie postanowiły podwyższyć swą produkcję o dalsze 2 procent. Również i ZMP-ówka Helena Zimoń postanowiła do końca miesiąca podnieść wykonanie bazy o 2 proc.

Prządka Genowefa Siara wiele już lat pracuje w swoim zawodzie. Dobrze pamięta manifestacje 1-majowe przed wojną, kończące się zawsze szarżą granatowej policji na idących w pochodzie robotników, aresztowaniami i innymi represjami, którymi starała się sanacja zdusić płonące coraz mocniejszym ogniem wśród klasy robotniczej zarzewie buntu. Z jakąż radością brała potem udział w pochodach 1-majowych w wyzwolonej ojczyźnie, w tych potężnych manifestacjach, będących dowodem niezwyciężonej siły i mocy klasy robotniczej. Obecnie Genowefa Siara na cześć 1 Maja podwyższy wykonanie swej bazy o 2 procent.

Ogółem, w dniu wczorajszym około 1.000 pracowników ZPB im. Stalina zaciągnęło Warty Pokoju, podejmując zarazem dodatkowe zobowiązania. W tym nowym, wielkim zrywie produkcyjnym załogi przodują pracownicy Zakładu „B", którzy zaciągnęli dotychczas najwięcej Wart.

* * *

Przed terminem i z nadwyżką zrealizowała zobowiązania podjęte na cześć 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta i dnia 1 Maja załoga ZPDz im. GŁAŻEWSKIEGO, dając dodatkową produkcję wartości ponad 432 tys. zł. We współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie zobowiązań wyróżniła się prasowaczka Michalina Hodorowicz, osiągając 220 proc. wykonania bazy. Pakowaczka Leokadia Cuprian osiąga 260 proc., zeszywaczka Izabela Urbaniak — 150 proc. bazy i 100 proc. produkcji I gatunku.

* * *

Tow. Beker komunikuje, iż w realizacji zobowiązań podjętych przez załogę ŁÓDZKIEJ DMUCHALNI SZKŁA najlepsze wyniki osiągnęły: ZMP-ówka Zofia Szymkiewicz, podnosząc wykonanie swej bazy o 22 proc. i Helena Łukowska, podnosząc bazę o 19 proc. Miejscowa Straż Pożarna wyremontowała przed terminem 200 skrzyń.

* * *

Załoga Oddziału V ZPB im. HARNAMA wykonała na 12 dni przed terminem podjęte zobowiązanie, dając dodatkowo 475 kg szarpanki — pisze tow. Antczak. — Wśród pracowników przodowały zespoły tow. tow. Muchy i Pytki.

Trwały pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej

Pałac Kultury i Nauki oddany zostanie do użytku w r. 1955

Gmach-olbrzym będzie mógł pomieścić równocześnie 12 tys. ludzi

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, na której naczelny architekt Warszawy inż. Józef Sigalin zapoznał zebranych z projektem architektonicznym Pałacu Kultury i Nauki.

Pałac Kultury i Nauki, największy i najwyższy budynek w Polsce wzniesiony zostanie na reprezentacyjnym, centralnym placu stolicy, który wytyczą cztery arterie — Marszałkowska, Aleje Jerozolimskie, Aleja Marchlewskiego i Nowoświętokrzyska. Będzie on posiadał kubaturę ok. 800 tys. m. sześc. i wysokość ok. 220 metrów — stanowiąc główną dominantę nowej Warszawy, socjalistycznej stolicy Polski. Długość jego elewacji zewnętrznej wyniesie 254 m., zaś szerokość 212 m. Ogólna powierzchnia pomieszczeń użytkowych liczyć będzie 66.600 m. kw. O wielkości gmachu świadczy fakt, że pomieścić on będzie mógł równocześnie ok. 12 tys. ludzi. W chwili obecnej na ukończeniu znajdują się roboty odgruzowywawcze. W maju rozpoczną się wykopy pod fundamenty gmachu. W połowie roku będzie założony kamień węgielny pod Pałac. Według wstępnego, orientacyjnego harmonogramu w ciągu roku 1953 przewidywane jest zakończenie montażu konstrukcji gmachu — olbrzyma. W 1955 r. wg wstępnego harmonogramu prac, Pałac Kultury i Nauki — braterski dar narodów radzieckich dla narodu polskiego, zostanie oddany do użytku.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki zapoczątkuje budowę nowego centrum Warszawy,— dzielnicy, która rozciągać się będzie od Dworca Gdańskiego aż po ul. Rakowiecką. Punktem głównym tej dzielnicy będzie Pałac wraz z wielkim placem o długości 700 m. i szerokości 130 m.

Pałac Kultury i Nauki nie będzie jedynym wysokościowcem w centrum Warszawy. W różnych punktach miasta powstaną dalsze gmachy wysokościowe, stanowiące oprawę plastyczną dla pałacu — giganta — tworzące na tle starej — nową sylwetę nowej Warszawy.

Projekt architektoniczny Pałacu wymagał od projektantów — czołowych radzieckich architektów i konstruktorów — niezwykle trudnej i skomplikowanej pracy. W sierpniu 1951 r. odbyła się w Moskwie pierwsza konferencja, na której architekci i urbaniści polscy i radzieccy rozpoczęli dyskusję nad miejscem i przeznaczeniem pierwszej polskiej budowli wysokościowej.

Dla określenia najbardziej odpowiedniej dla sylwety miasta wysokości gmachu przeprowadzono w Warszawie szczegółowe badania przy pomocy balonów i samolotów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki



W Prezydium Rady Ministrów odbyło się spotkanie z radzieckimi projektantami — budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.

W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego K. C. P.Z.P.R., członkowie Rządu, przedstawiciele świata kultury, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

NA ZDJĘCIU: Uczestnicy spotkania przy makiecie Pałacu Kultury. W środku: główny projektant — członek rzeczywisty Akademii Architektury Z.S.R.R. — L.W. Rudniew.

CAF — fot. Wdowiński Zygm.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP). Z okazji siódmej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim, charge d'affaires ambasady RP w Moskwie, Pohoryles, wydał przyjęcie w salonach ambasady. Na przyjęciu obecni byli m. in.: marszałek Budionny i minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński.

Delegacja polska w drodze do Pekinu

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 kwietnia br. odleciała do Pekinu na zaproszenie Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych delegacja związkowców polskich, która weźmie udział w uroczystościach 1-majowych w Pekinie.

Śmierć Crippsa

LONDYN (PAP). — Jak donosi prasa londyńska, w nocy na 22 kwietnia w Zurychu zmarł znany polityk angielski Stafford Cripps.

Pierwsi uczestnicy Wyścigu Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W środę 23 bm. przybyła samolotem do Warszawy pierwsza drużyna kolarzy zagranicznych — uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju

Narada w Wydz. Kultury Prezydium RN m. Łodzi

Wczoraj odbyła się w Łodzi narada, poświęcona ocenie działalności Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi.

Na naradę przybył min. Stefan Dybowski.

Zebrani wysłuchali referatu kierownika Wydz. Kult. — M. Forbertowej, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja. M. in. wskazano na konieczność zacieśnienia współpracy Wydziału Kultury z ORZZ, ZMP i LK oraz związkami twórczymi.

Pełna mobilizacja do obchodu 1 Maja

W całym kraju ludzie pracy miast i wsi przygotowują się do obchodu święta 1 Maja. Od wielu tygodni już robotnicy, inteligenci, chłopi pracują z entuzjazmem nad realizacją zobowiązań produkcyjnych podjętych jednocześnie na cześć 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i 1-Majowego święta. Na dzień 18 kwietnia mieszkańcy Łodzi i województwa zameldowali swemu Prezydentowi, że zobowiązania zostały wykonane z nadwyżką. Pełniąc Warty Bierutowskie tysiące tkaczy, prządek, metalowców podjęło jeszcze dodatkowe zobowiązania. Dzięki szerokiej pracy masowo politycznej jaką przeprowadziły nasze organizacje partyjne poważnie wzrosła świadomość załóg fabrycznych, pogłębił się ich patriotyzm. Masy pracujące jeszcze mocniej skupiły się wokół partii i jej Przewodniczącego — tow. Bolesława Bieruta.

Poważne osiągnięcia uzyskała robotnicza Łódź w pierwszym etapie współzawodnictwa na cześć tow. Bieruta i święta 1-Maja. Wspaniałe wyniki produkcyjne osiągnęły zakłady im. Dzierżyńskiego, Fornalskiej, Sawickiej. W województwie wysunęły się na czoło Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych i Zakłady im. Wilhelma Piecka. W przemyśle włókienniczym powstało wiele nowych trójek tkackich i przędzalniczych, wzrosła jakość produkcji, wzmogła się oszczędność. W toku współzawodnictwa wyrosły setki nowych przodowników pracy. Osiągnięcia te — przechodząc do drugiego etapu wielkiego współzawodnictwa na cześć tow. Bieruta i 1 Maja — trzeba oczywiście utrwalić, umocnić, trzeba otoczyć opieką nowopowstałe trójki i nowych przodowników, zagwarantować pełną realizację zobowiązań. W Czynie 1-Majowym w dalszym ciągu wzmagać się musi udział jak najszerszych mas w realizacji zadań gospodarczych, wzrastać musi ideowo-polityczna świadomość robotnika, inteligenta i chłopa pracującego.

Tegoroczne święto 1-Majowe winno mieć szczególnie uroczysty i mobilizujący charakter. Wobec przygotowań do nowej wojny, odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu przez USA, wobec wzmagających się zbrojeń zachodniego bloku, trzeba aby przygotowania do 1 Maja i sama manifestacja były wspaniałym przeglądem naszej zwartości i jedności, naszej gotowości do obrony zagrożonego przez imperializm pokoju. Polska klasa robotnicza manifestować będzie w dniu 1 Maja swą jedność i solidarność z polityką Związku Radzieckiego, bojownika o pokój światowy, o zjednoczenie Niemiec. Manifestować będzie swą wolę walki o pokój w imię słów Wielkiego Stalina, że wojny można uniknąć, że możliwe jest pokojowe współistnienie dwóch systemów. Manifestować będzie w dniu 1 Maja pod hasłami KC WKP(b), który wzywa ludzi pracy wszystkich krajów do umacniania jedności narodów w walce o pokój, do pomnażania szeregów obrońców pokoju.

Podczas dni poprzedzających Święto Pracy organizacje partyjne i masowe w zakładach produkcyjnych i na wsiach powinny prowadzić szeroką działalność propagandową, wyjaśniając masom nieugiętą politykę pokoju ZSRR, Polski i wszystkich państw demokracji ludowej, politykę zmierzającą do rozbicia planów podżegaczy wojennych. Winny budzić w masach poczucie głębokiej solidarności z ludźmi pracy całego świata, pragnącymi pokoju. Agitatorzy i działacze organizacji masowych winni stawiać przed robotnikami zadanie zwycięskiego wykonania tegorocznego planu jako podstawowy warunek umocnienia sił naszej Ojczyzny, zabezpieczenia jej obronności, zapewnienia szczęśliwej przyszłości narodowi. Kampania 1-Majowa powinna zmobilizować masy do bezkompromisowej walki z trudnościami jakie występują w toku produkcji, powinna wzmóc, ulepszyć, podnieść na wyższy poziom metody walki o wykonanie zadań produkcyjnych. Mówiąc o zadaniach, agitatorzy powinni nawiązywać stale do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przypominać o osiągnięciach, budzić uczucia patriotyzmu i dumy narodowej z tego, co polski robotnik, chłop i inteligent zbudowali w ciągu ubiegłych siedmiu lat własnymi rękoma, własnym trudem i wysiłkiem.

Aby przeprowadzić tę szeroką pracę polityczną, mobilizującą załogi do zwycięskiego wykonania planów produkcyjnych i zobowiązań, zakładowe organizacje partyjne uruchomić muszą wszystkich agitatorów, cały swój aktyw, włączyć muszą do tej pracy wszystkie organizacje masowe. Każdy członek partii, każdy ZMP-owiec czy aktywista związkowy winien otrzymać w kampanii 1-Majowej konkretne zadanie w pracy politycznej czy organizacyjnej. Rozpoczynają się już w zakładach zebrania organizacji partyjnych w sprawie 1 Maja, niezadługo rozpoczną się masówki, zebrania załóg oraz uroczyste akademie. Należy dbać o wysoki poziom polityczny tych zebrań, zapewnić im pełną frekwencję. Poważnym orężem w tej pracy organizacji partyjnych winny być gazetki ścienne i radiowęzły fabryczne.

Jest na terenie Łodzi szereg zakładów, które opóźniają się w realizacji zobowiązań — ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, ZPW im. Waryńskiego, ZPW im. 9 Maja i inne. W tych zakładach konieczna jest jak najszybsza mobilizacja załóg do wzmożenia wysiłków, aby na 1 Maja nie zabrakło wśród składających zwycięskie meldunki — ani jednego zakładu z Łodzi lub województwa. Z każdym dniem powinno wzrastać napięcie w walce o plan, z każdym dniem winny wzmagać się przygotowania fabryk, instytucji, szkół, gromad i spółdzielni do obchodu święta 1 Maja. Wyrazem dobrze przeprowadzonych przygotowań będą Warty 1-Majowe, w których powinno wziąć udział jak najwięcej robotników, podejmując jednocześnie dodatkowe zobowiązania.

W dniu 1 Maja klasa robotnicza Łodzi i województwa zamanifestuje swą gotowość do dalszej, ofiarnej pracy dla dobra ojczyzny, popierając swe uczucia, swój głęboki patriotyzm zwycięską realizacją wspaniałego czynu produkcyjnego.

Tokarz Jerzy Pawicki wykonał już zadania Sześciolatki

WARSZAWA (PAP). — 22 bm. o godzinie 10 przodujący tokarz Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych, Jerzy Pawicki, wykonał zadania przypadające na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Hasła 1-majowe Komitetu Centralnego SED

BERLIN (PAP). Komitet Centralny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec ogłosił hasła na dzień 1 Maja. Pierwsze z tych haseł głoszą:

Niech żyje 1 Maja — dzień walki mas pracujących całego świata o pokój, demokrację i socjalizm!

Niech żyje 1 Maja — dzień walki wszystkich patriotów niemieckich o wolne wybory ogólno-niemieckie, o utworzenie ogólno-niemieckiego rządu demokratycznego, o przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami!

Niech żyje towarzysz Stalin, chorąży w walce o pokój światowy, najlepszy przyjaciel narodu niemieckiego!

Niech żyje potężny socjalistyczny Związek Radziecki — najsilniejsza ostoja pokoju na świecie!

Przyjaźń niemiecko-polska służy pokojowi i dobrobytowi obu narodów!

Granica pokoju na Odrze i Nysie jest granicą przyjaźni między narodem polskim a narodem niemieckim!

Chłopi z gromady Rusociny zorganizowali spółdzielnię produkcyjną

Już od wczesnego ranka dnia 22 kwietnia br. w gromadzie Rusociny, gminy Grabica, w pow. piotrkowskim, panowało niezwykłe ożywienie. Na twarzach małorolnych i średniorolnych chłopów — mieszkańców tej gromady, malowało się radosne, silne postanowienie, właściwe ludziom, którzy po długim błądzeniu odnajdują wreszcie prawdziwą drogę do celu.

Średniorolny chłop, Antoni Zalepa, robi wszystko po głębokim zastanowieniu i przemyśleniu każdej sprawy. Tak było również z jego przystąpieniem do spółdzielni produkcyjnej. Nim podpisał statut spółdzielni, rozważył wszystko dokładnie. Dlatego jest pewny, że postąpił dobrze.

Tego samego zdania, co Zalepa, są: Urbański, Bednarek, Cebula i inni mało- i średniorolni chłopi z Rusocin. Nie ulękli się oni kułackich, złośliwych plotek, nie dali wiary bredniom rozsiewanym przez kułaków i ich zauszników. Obserwowali pilnie osiągnięcia gospodarcze istniejących już spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie.

W dniu 22 kwietnia br. 14 chłopów z Rusocin podpisało statut spółdzielni produkcyjnej III typu. Na przewodniczącego spółdzielni wybrano doświadczonego rolnika, Antoniego Zalepę. W skład zarządu weszli: Stefan Urbański i Kazimierz Bednarek.

W woj. poznańskim ukończono siewy

Sprawny przebieg kampanii w woj. łódzkim

W woj. poznańskim, pierwszym w kraju, gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR zakończyły w zasadzie siewy zbóż jarych. Trwają tam obecnie prace przy siewie roślin motylkowych, buraków cukrowych oraz sadzeniu ziemniaków.

Akcja siewna na terenie województwa łódzkiego przebiega niezwykle szybko dzięki ofiarnym wysiłkom pracujących chłopów, robotników PGR, traktorzystów, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i święta 1 Maja znacznie skrócili termin siewów. Ogółem na terenie województwa łódzkiego zasiano zboża kłosowe w 75 proc.

* * *

Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach, gminy Bąków, w pow. łowickim, zakończyła już dnia 18 bm. wiosenną akcję siewną. Grupa polowa, w składzie: Franciszek Cieślak, Tomasz Kowalczyk, Jan Wielemborek i Stanisław Stachurski w ciągu 7 dni tj. na 3 dni przed zaplanowanym terminem zasiała zboża na obszarze 51 ha. Grupa ta pracowała wydajnie, aby jak najszybciej zakończyć siewy, rozumiejąc, że od terminowego przeprowadzenia zasiewów w poważnym stopniu uzależnione są przyszłe zbiory. Natomiast na terenie całej gminy Bąków do dnia 18 bm. siewy zbóż kłosowych przeprowadzono w 80 proc.

Przodownicy Czynu 1-majowego



ZYGMUNT MACIEJEWSKI, tokarz z Łódzkiej Fabryki Maszyn, dzięki zastosowaniu metody Zandarowej, w Czynie na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta klasy robotniczej — 1 Maja, uzyskuje 160 procent normy.

ANTONI ZIÓŁKOWSKI z gromady Jasienin Duży, realizując swoje zobowiązanie, podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja, wpłacił drugą ratę podatku gruntowego na 20 dni przed terminem.

APOLONIA GIELACIŃSKA z gromady Krężna, w powiecie piotrkowskim, posiadająca dwuhektarowe gospodarstwo, w ramach swych zobowiązań sprzedała państwu cztery tuczniki i postanowiła w październiku br. dostarczyć następne cztery.

ROMAN SIEKOWSKI, starszy asystent w Głównym Instytucie Włókiennictwa opracował przed terminem temat pt. „Użytkowanie odpadków steelonowych" oraz kończy opracowywanie tematu o przeróbce szmat zgrzebnych wełnianych.

HELENA CWYL z Łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego, której zespół w Czynie produkcyjnym na cześć urodzin tow. Bieruta i święta 1 Maja zwiększył wykonanie bazy do 118 proc., wypełniając podjęte zobowiązanie w 106,4 proc.

Wszystkie siły do dalszej walki o plan

Z uwagą śledzimy każdy komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu naszych planów. Rozumiemy bowiem dobrze, że cyfry publikowane w każdym kolejnym komunikacie PKPG, to wskaźniki wzrostu siły gospodarczej i obronnej naszej ojczyzny, to wskaźniki tempa budowy socjalizmu w naszym kraju.

Z uzasadnioną dumą i zadowoleniem przyjęliśmy opublikowany wczoraj komunikat. W trzecim, decydującym roku Planu 6-letniego, postawiliśmy sobie zadania bardzo trudne, znacznie wyższe od tych, jakie były poprzednio przewidziane na rok bieżący przez nasz wielki plan budowy podstaw socjalizmu. Te ambitne zamierzenia tegorocznego planu produkcji przemysłowej zostały w I kwartale zrealizowane w 109,3 proc., przy czym wartość produkcji naszego przemysłu w styczniu, lutym i marcu była o 19 proc. wyższa niż w tym samym okresie roku minionego, wydajność pracy w przemyśle o 12 proc. wyższa.

W I kwartale w wielu dziedzinach przemysłu osiągnęliśmy produkcję znacznie wyższą niż przewidywał plan; w niektórych bardzo ważnych dla gospodarki narodowej działach produkcji tempo rozwoju jest ogromne; np. produkcja penicyliny wzrosła przeszło 7-krotnie, samochodów ciężarowych niemal 5-krotnie, rud miedzi 3-krotnie, barwników przeszło o jedną trzecią, maszyn i narzędzi rolniczych o ponad jedną czwartą, sody kalcynowanej o jedną piątą w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego.

Nawet w tych gałęziach produkcji, które nie wykonały w pełni zadań planu, poziom wytwórczości był o wiele wyższy niż w I kwartale przed rokiem: np. produkcja stali wzrosła o 24 proc., węgla o 6 proc., ropy naftowej o 29 proc., obrabiarek o 14 proc., traktorów o 5 proc., kwasu siarkowego o 19 proc.

Jednakże nie wolno nam przejść do porządku dziennego nad faktem opóźnień w stosunku do planu w tak kluczowych dziedzinach produkcji, od których uzależnione jest tempo rozwoju całej gospodarki narodowej. Tegoroczny napięty plan nakazuje systematyczne, równomierne wykonywanie zadań. Przy innym stylu pracy trudno jest sprostać wysokim wymaganiom planu gospodarczego na rok 1952. Odczuły to właśnie zakłady i gałęzie przemysłu, które wykazały zaniedbania w styczniu i początku lutego; później wysiłki nie zdołały już nadrobić zaległości.

Płyną stąd wnioski, o których nie wolno nam, wykonawcom planu, zapominać w toku realizacji planu II kwartału i później, w ciągu całego roku i lat następnych. Aby wykonać plan kwartalny czy roczny, trzeba stale wykonywać plany zmianowe, dobowe, dekadowe i miesięczne.

Utrwalić dotychczasowe osiągnięcia, wzmóc wysiłki, aby plan wykonywany był na wszystkich bez wyjątku placach budowy, obniżyć koszty budownictwa i poprawić jakość wykonawstwa — oto węzłowe problemy dalszej walki o plan półmilionowej armii budowlanych.

W rolnictwie I kwartał upłynął pod znakiem energicznych przygotowań do wiosennej kampanii siewnej, która w roku bież. obejmuje znacznie większy obszar niż w roku ub., ponieważ zeszłoroczna susza uniemożliwiła na niektórych terenach siewy jesienne. Państwo pośpieszyło rolnictwu z wszechstronną pomocą, powiększając w I kwartale zaopatrzenie w traktory o 27 proc., w nawozy sztuczne o 12 proc. w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. Wyraźnym rezultatem wzrostu socjalistycznego jest wzrost ilości spółdzielni produkcyjnych do 3.300 i państwowych ośrodków maszynowych do 283.

Opóźnienie, wskutek złych warunków atmosferycznych, siewów wiosennych wymaga szybkiego przeprowadzenia robót polnych, jak najsprawniejszego działania pomocy sąsiedzkiej oraz udzielenia, po zakończeniu własnych robót przez PGR i spółdzielnie produkcyjne, pomocy chłopom pracującym, gospodarującym indywidualnie.

Dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa nakłada na całą pracującą wieś obowiązek jak najstaranniejszej uprawy roli, wykorzystania wszelkich udostępnionych przez państwo możliwości zastosowania zdobyczy nauk rolniczych, obowiązek sumiennego stosowania się do wskazówek agronomów i państwowej służby rolnej, właściwego wykorzystywania wszelkich rezerw gospodarczych.

Wykrywać i wykorzystywać rezerwy — oto zasada, która powinna towarzyszyć w codziennej pracy wszystkim: pracownikom przemysłu i budownictwa, rolnictwa i leśnictwa, transportu i obrotu handlowego.

Wykrywać i wykorzystywać rezerwy — oto zasada, którą organizacje partyjne, związkowe i administracja gospodarcza winny spopularyzować wśród wszystkich załóg robotniczych i pracowniczych, a partyjne organizacje gromadzkie i komitety gminne wespół z całym aktywem wiejskim — wśród pracujących chłopów. Wiązanie pracy politycznej i agitacyjnej z popularyzacją tej zasady, to droga mobilizacji najszerszych mas do wykrywania i wykorzystywania rezerw.

Kierując się tą zasadą, wypełnimy swój obowiązek wobec ojczyzny, damy dowód naszego umiłowania pokoju, zamanifestujemy wierność ideologii naszej partii, czynem okażemy przywiązanie i miłość do jej przywódcy — towarzysza Bieruta, i z pewnością wykonamy Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1952 z nadwyżką.

Pałac Kultury i Nauki oddany zostanie do użytku w r. 1955

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Obecnie projekt zostanie przedstawiony rządowi ZSRR.

Wśród bogactwa zieleni, ogrodów, przyozdobionych wspaniałymi rzeźbami, fontannami, stanie Pałac Kultury i Nauki. Składać się on będzie z pięciu zasadniczych wielkich zespołów.

Komunikację pionową wewnątrz wysokościowca zapewni 14 szybkobieżnych wind, 7 — 8-krotnie szybszych od wind normalnych. Przejazd od parteru na najwyższe piętro gmachu trwać będzie niepełną minutę.

Ze szczytu gmachu, ze specjalnie w tym celu urządzonej galerii, podziwiać będzie można panoramę miasta.

Część wielkiego zespołu budynków Pałacu zajmie Pałac Młodzieży. Obejmie on 15.350 m. kwadr. powierzchni użytkowej.

Dalszą część zespołu zajmie ośrodek muzealno - wystawowy o powierzchni 10.600 m. kwadr., przewidziany m. in. na salę Muzeum Przemysłu i Techniki.

Specjalna sala kongresowa, która również wejdzie w skład zespołu Pałacu Kultury i Nauki, zajmie powierzchnię 11.220 m kwadr., mogąc pomieścić 3.700 osób. Salę kongresową będzie można z łatwością wykorzystać jako salę dla masowych występów artystycznych.

8.850 m kwadr. zajmie tzw. część widowiskowa, sala teatralna na 800 miejsc, sala koncertowa zawierająca 600 miejsc, sala projekcyjna na 580 osób oraz 2 kina po 480 miejsc każde.

Każda z części wielkiego kompleksu Pałacu użytkowana może być zupełnie niezależnie od reszty.

Projekt Pałacu Kultury i Nauki spotkał się z wielkim uznaniem i najwyższą oceną czołowych naszych architektów i urbanistów. W dwudniowych obradach, w których wzięło udział 21 naszych architektów i urbanistów najwybitniejsi nasi specjaliści z tej dziedziny przedyskutowali projekt, wyrażając podziw dla wspaniałej formy architektonicznej Pałacu, dla szczególnie trafnego wyrażenia w projekcie ducha naszej narodowej architektury.

W chwili obecnej przy pracach związanych z budową Pałacu zatrudnionych jest około 2.500 ludzi. Już w roku 1953 na wielkiej budowie zatrudnionych będzie ok. 10 tys. ludzi, w tym ok. 4 tys. radzieckich robotników, techników i inżynierów. Budowniczowie wspaniałych wysokościowców moskiewskich, stosując najnowocześniejsze, przodujące metody pracy, nowoczesną przodującą radziecką technikę, szkolić będą naszych robotników, techników i inżynierów w trudnej i skomplikowanej sztuce budownictwa wysokościowego.

Budowa Pałacu oraz budowa całego olbrzymiego zaplecza technicznego i osiedla mieszkaniowego w Jelonkach — prowadzona jest na koszt Związku Radzieckiego. Materiały, maszyny, sprzęt, wszystko to dostarcza ZSRR. Materiały, których koszt transportu przewyższa ich wartość, jak np. piasek, żwir, kamień, zakupywane są na miejscu, u nas, przez rząd ZSRR. Nawet zaopatrzenie pracowników radzieckich, zatrudnionych przy budowie Pałacu, dostarczane jest z ZSRR.

W czasie, gdy zaostrzają się wewnętrzne sprzeczności świata kapitalistycznego, gdy pogłębia się tam kryzys, powodowany zachłanną polityką imperialistycznych agresorów —w Warszawie, w niewiarygodnym tempie, powstaje trwały pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej, symbol stosunków nowego typu — stosunków, które łączyć mogą tylko kraje, idące wspólną drogą postępu i pokoju.

W cieniu dolara

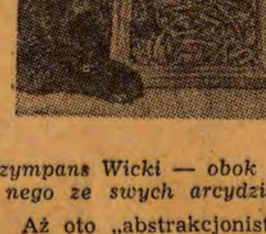
Arcydzieła made in USA

Amerykańscy „abstrakcjoniści"—de Cunnings i Pollack urządzili w Paryżu wystawę swych obrazów. Cunnings i Pollack — to podobno przodujący malarze USA — ludzie, którzy zgarniają miliony dolarów za swe „arcydzieła".

Publiczność paryska stawała zdumiona przed obrazami „abstrakcjonistów", których „dzieła" — to bezsensowna mieszanina barw i linii.



Obraz de Cunningsa p.t. „Kobieta".



Szympans Wicki — obok jednego ze swych arcydzieł.

Aż oto „abstrakcjonistów" spotkał dotkliwy cios. Jak podał tygodnik „Life" — w Nowym Jorku zabłysła nowa „sława malarska". — Jest nią kilkuletni szympans Wicki, który maluje jeszcze lepiej od de Cunningsa i Pollacka. „Wicki to urodzony abstrakcjonista" — pisze „Life". „Tworzy — jak na zamówienie — pędzlem, szpachlą, węglem, ołówkiem". Obrazy uzdolnionego szympansa poczęły bić na głowę arcydzieła trumanowskich abstrakcjonistów.

Rozbicie Niemiec jest na rękę jedynie wrogom pokoju

Rada Zrzeszenia Prawników-Demokratów wzywa do poparcia żądań walczącego o jedność narodu niemieckiego

WIEDEŃ (PAP). Rada Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów uchwaliła jednomyślnie rezolucję w sprawie referatu Hildy Beniamin na temat „Traktat pokojowy z Niemcami i jego uzasadnienie w świetle prawa międzynarodowego".

1 Odmowa mocarstw zachodnich i rządu bonnskiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami stanowi brutalne pogwałcenie opartych na zasadach prawa międzynarodowego decyzji konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie.

2 Dalsze utrzymywanie podziału Niemiec na dwie części jest na rękę jedynie wrogom pokoju i sprzeczne jest nie tylko z uchwałami poczdamskimi i słusznymi żądaniami narodu niemieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego, lecz sprzeczne jest także z wolą wszystkich miłujących pokój narodów. Stanowi ono groźbę dla pokoju w Europie i na całym świecie.

3 Naród niemiecki słusznie domaga się utworzenia jednolitego, demokratycznego państwa i powołania, po przeprowadzeniu demokratycznych wyborów, miłującego pokój rządu, który będzie go reprezentował przy zawieraniu traktatu pokojowego.

4 Interesy pokoju w Europie i na całym świecie wymagają, ażeby traktat pokojowy z Niemcami został zawarty w jak najkrótszym czasie.

Rada Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów wzywa wszystkich prawników do współpracy przy uświadamianiu jak najszerszych mas co do słuszności opartych na normach prawa międzynarodowego żądań narodu niemieckiego oraz wzywa ich do popierania tych żądań przy pomocy wszystkich środków, jakimi dysponują.

Z apelem tym Rada zwraca się także do opinii publicznej całego świata.

Rada Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów uchwaliła także protest przeciwko pozbawieniu profesora Brandweinera katedry przez austriackiego ministra oświaty.

Orędzie Francuskiej Rady Pokoju do narodu chińskiego

PARYŻ (PAP). — Francuska Rada Obrońców Pokoju przekazała swemu przewodniczącemu, Yves Farge, który udał się do Chin, orędzie do narodu chińskiego. Orędzie to stwierdza:

Upoważniamy naszego przewodniczącego Farge, aby wobec Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju wyraził wolę Francji nawiązania z Chinami tradycyjnych stosunków dyplomatycznych i kulturalnych oraz stosunków gospodarczych, których możliwość i potrzebę wykazała konferencja moskiewska.

Zobowiązujemy się wzmóc akcję na rzecz zawarcia paktu pięciu mocarstw, na rzecz rozbrojenia i pokoju.

Posiedzenie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu

WIEDEŃ (PAP). — Sekretariat generalny Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (F. I. R.) ogłosił komunikat, w którym czytamy m. in.:

W dniach od 17 do 19 kwietnia odbyło się w Berlinie posiedzenie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu.

W wyniku dokonanego przeglądu działalności ruchu oporu w skali międzynarodowej, Biuro wyraziło zadowolenie z poważnych sukcesów osiągniętych w dziedzinie zjednoczenia tego ruchu i ofiar wojny i faszyzmu w walce przeciwko przygotowaniom wojennym, przeciw odrodzeniu faszyzmu i rehabilitacji zdrady narodowej, w dziedzinie obrony moralnych i materialnych praw bojowników ruchu oporu.

Biuro FIR w pełni popiera apel Biura Światowej Rady Pokoju przeciwko użyciu broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach oraz wzywa związki krajowe do jak najenergiczniejszego potępienia tej zbrodni i domagania się zakazu broni bakteriologicznej.

Potępienie wojny bakteriologicznej — obowiązkiem ONZ

Odpowiedź ministra Pak Hen Ena na depeszę sekretarza generalnego ONZ

PEKIN (PAP). — Dzienniki koreańskie ogłosiły tekst odpowiedzi ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Pak Hen Ena, na depeszę sekretarza generalnego ONZ, w której przekazuje on propozycje Światowej Organizacji Zdrowia przy ONZ w sprawie pomocy w zapobieżeniu wybuchowi epidemii.

W odpowiedzi swej minister Pak Hen En powołując się na komunikat KC Jednolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei z 12 marca, podkreśla, że zdołano już zapobiec wybuchowi epidemii. Komunikat ten stwierdza, że dzięki pomocy krajów obozu pokoju i demokracji, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna dysponuje środkami niezbędnymi do walki z epidemiami i owadami i każnymi bakteriami chorobotwórczymi, zrzucanymi przez amerykańskich interwentów.

Jak powszechnie wiadomo — głosi odpowiedź Pak Hen Ena — tzw. Światowa Organizacja Zdrowia przy ONZ nie cieszy się odpowiednim autorytetem międzynarodowym. Dlatego też naród koreański nie może liczyć na pomoc tej organizacji.

ONZ jednocześnie lekceważy nasze apele w sprawie położenia kresu zbrodniom i pobłaża agresorom amerykańskim.

Tego rodzaju stanowisko ONZ — stwierdza dalej minister Pak Hen En — jest na rękę Stanom Zjednoczonym. Jak wiadomo amerykańskie koła rządzące odmawiają potępienia rozpętanej przez nie w Korei i w Chinach zbrodniczej wojny bakteriologicznej, jak również odmawiają potępienia stosowania wszelkiej innej broni masowej zagłady.

Zjazd chirurgów we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). — We Wrocławiu rozpoczęły się obrady zjazdu chirurgów polskich. W zjeździe, na którym obecny jest wiceminister Zdrowia, dr Bednarski, uczestniczy ponad 500 najwybitniejszych chirurgów — profesorów, adiunktów i asystentów uczelni medycznych oraz instytutów lekarskich z całej Polski.

Epidemia dezynterii w Japonii

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że w mieście Kobe wybuchła silna epidemia dezynterii (czerwonki).

Lekarze i uczeni japońscy podkreślają, iż rodzaj zarazków czerwonki, jaki wykryto obecnie w Kobe, nie był dotychczas w Japonii znany i zwracają uwagę na fakt, że epidemia czerwonki wybuchła wśród robotników firmy „Naka Nippon Diukogio", która sprowadza złom żelazny z Korei południowej.

Światowa Rada Pokoju zażądała wprowadzenia powszechnego zakazu broni bakteriologicznej oraz postawienia przed Międzynarodowym Trybunałem winnych przekroczenia tego zakazu.



— Ledwie osiągnęliśmy pierwsze rezultaty 10-letnich przygotowań, a już nam grożą represjami!

(„Land og Folk")

Kryzys w angielskim przemyśle włókienniczym

Prasa angielska przepełniona jest wiadomościami o kryzysie przemysłu włókienniczego w Lancaster i Yorkshire. W początkach kwietnia na ogólną liczbę 1.500 zakładów włókienniczych w Lancaster unieruchomiono ponad trzecią część tej ilości. Na 317.000 robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Lancaster — w dniu 6 kwietnia okazało się, że 100.000 osób zostało pozbawionych pracy. Przemysł wełniany w Yorkshire posiada już 30 tys. bezrobotnych i półbezrobotnych. Kryzys obejmuje włókiennicze zakłady Szkocji, przemysł jutowy oraz fabryki konfekcji. Problem przemysłu włókienniczego wyrósł do skali państwowej. 23 godziny bez przerwy trwała dyskusja nad nim w Izbie Gmin.

Jakie są przyczyny tego kryzysu?

Rozwój przemysłu włókienniczego w Anglii uzależniony jest od sytuacji na wewnętrznych i zewnętrznych rynkach zbytu. Rynek wewnętrzny pochłania mniej więcej dwie trzecie produkcji włókienniczej, zewnętrzny zaś — jedną trzecią.

Ogromny wzrost wydatków na cele wojenne spowodował katastrofalny wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, zwiększenie podatków, obniżenie stopy życiowej i zubożenie mas pracujących Anglii.

Rodzina angielska z trudem wiąże koniec z końcem i często nie stać jej nawet na wykupienie skromnego przydziału kartkowego, na opłacenie mieszkania, elektryczności, gazu itp. W takich warunkach nawet nie może być mowy o kupnie nowego ubrania, bielizny itp. Nic też dziwnego, że na rynku wewnętrznym wyroby włókiennicze nie mają zbytu.

Wyścig zbrojeń w krajach agresywnego paktu atlantyckiego spowodował zasadnicze zmiany w sytuacji na zewnętrznych rynkach zbytu. Rozpoczęta przez anglo-amerykańskich imperialistów wojna w Korei spowodowała podrożenie surowców, czego rezultatem był wzrost cen wyrobów włókienniczych. Zwiększyła się też między państwami kapitalistycznymi konkurencja o rynki zbytu.

Już pod koniec ubiegłego roku jasnym stał się fakt, że na stosunkowo drogie wyroby angielskie nie ma już tak wielkiego popytu, jak w latach ubiegłych. Anglia straciła niemal zupełnie rynek argentyński. Przed wojną zakupował on 120 mln. jardów wyrobów włókienniczych (jard = 0,91 mtr.), a w roku 1951 udało się zbyć na nim tylko 1 mln. jardów. Dominia angielskie zmuszone tracić kolosalne sumy na zbrojenia i rozbudowę przemysłu wojennego — nie są w stanie nabywać wyrobów włókienniczych w poprzednich ilościach. Australia, Nowa Zelandia i Związek Południowo-Afrykański niedawno oświadczyły, że zmuszone są zmniejszyć import angielskich towarów. Rezultatem tego jest fakt, że eksport wyrobów włókienniczych zmniejszył się w Anglii o co najmniej 20 proc.

Sytuację komplikuje jeszcze ciągle wzrastająca konkurencja ze strony Japonii i Niemiec Zachodnich, które pod protektoratem USA restaurują swe siły wojenno - ekonomiczne. Tak na przykład w 1951 roku Japonia sprzedała więcej wyrobów włókienniczych niż Anglia. Stany Zjednoczone udzieliły Japonii kredytu na sumę 40 mln. dolarów na zakupienie amerykańskiej bawełny, pod warunkiem, że 80 proc. wyrobów bawełnianych pójdzie na eksport i to w większości na rynki Wielkiej Brytanii.

Dla Lancaster jest to straszny cios — pisze angielskie czasopismo „Picture Post".

Wyraźnie zmniejsza się panowanie Anglii na rynkach tekstylnych jej imperium, a jednocześnie Stany Zjednoczone z pomocą monopoli japońskich nie tylko zabezpieczają sobie wygodny zbyt swojej bawełny, ale i zagarniają rynki angielskie, realizując swe dawne marzenia o zniesieniu imperialistycznych preferencji, które stanowiły główną przeszkodę na drodze pełnego opanowania angielskich dominiów i kolonii przez panów z Wall-Street. Gazety angielskie, a m. in. te, które popierają politykę rządu konserwatywnego, nie ukrywają niepokoju z powodu kryzysu w Lancaster. Przypominają one o fakcie zmniejszenia produkcji włókienniczej o dwie trzecie w porównaniu z okresem sprzed 1914 roku, kiedy to Lancaster zabezpieczał 80 proc. światowego handlu tekstyliami. W okresie drugiej wojny światowej ilość wyrobów włókienniczych zmniejszyła się o 25 proc. w porównaniu z okresem poprzedzającym drugą wojnę światową. Dalej gazety wyrażają obawę, że obecny kryzys w Lancaster może stać się końcowym etapem na drodze ruiny angielskiego przemysłu włókienniczego, który przez całe wieki stanowił jeden z ważniejszych przemysłów eksportowych Anglii. Angielska gazeta konserwatywna „Observer" komentując sytuację w Lancaster melancholijnie pisze: „Nie ma żadnych danych o polepszeniu sytuacji", ale jest za to wiele dowodów o ciągłym pogłębianiu się kryzysu.

W warunkach kontynuowania wyścigu zbrojeń i militaryzacji ekonomiki nie ma i być nie może wyjścia z kryzysu, który ogarnął przemysł włókienniczy i inne gałęzie przemysłu Anglii. „Odbudowa przemysłu włókienniczego — pisze „Daily Worker" — możliwa jest tylko w warunkach pokojowej odbudowy i redukcji programu zbrojeń, na podstawie normalnych stosunków handlowych między Zachodem a Wschodem".

W. MAJEWSKI
(wg. „Prawdy")

U naszych przyjaciół

Bezbolesne porody

Medycyna radziecka osiągnęła już poważne sukcesy w rozwiązaniu jednego z najważniejszych zagadnień lecznictwa, jakim są bezbolesne porody.

W ZSRR istnieje specjalna rada naukowa, w skład której wchodzą wybitni ginekolodzy, zajmująca się zagadnieniem bezbolesnych porodów.

Stosowana z powodzeniem w praktyce lecznictwa radzieckiego metoda psycho-fizjologicznego przygotowania przyszłych matek do porodu, umożliwia przeprowadzenie bezbolesnych porodów. Miliony kobiet radzieckich rodzą już dzieci bez niepotrzebnych cierpień.

Nowy surowiec w czechosłowackim przemyśle samochodowym

W czechosłowackim przemyśle samochodowym zastosowano z powodzeniem nowy surowiec zastępujący stal, t.zw. „texgumoid". Jest to sztuczna masa plastyczna, z której wyrabia się m. in. części silników samochodowych, które dotychczas produkowano ze stali. Praca silnika staje się przez zastosowanie „texgumoidu" znacznie cichsza.

Triumf techniki radzieckiej

Prasa radziecka donosi o nowym wielkim osiągnięciu robotników moskiewskich zakładów „Krasnyj Proletarij", którzy skonstruowali nową maszynę — „MK — KDA 51" przeznaczoną do produkowania szkieletów kolumn podtrzymujących stropy w budynkach mieszkalnych.

Przemysł chiński produkuje nowoczesne maszyny i obrabiarki

Przemysł chiński produkuje skomplikowane maszyny i obrabiarki, które dotychczas importowano z zagranicy. Przemysł maszynowy rozwija się szczególnie szybko w Chinach północno-wschodnich. W ciągu ub. 3 lat w tej części kraju rozpoczęto produkcję przeszło 800 typów nowych maszyn i wszelkiego rodzaju urządzeń technicznych. Przemysł Chin północno-wschodnich produkuje dzisiaj wielkie turbiny wodne, frezarki, szlifierki itd.

Nowa nikczemna zbrodnia faszystów francuskich

PARYŻ (PAP). — W nocy z 19 na 20 kwietnia w La Roche Sur Yen zamordowany został sekretarz Związków Zawodowych (CGT) departamentu Vendee, kandydat komunistyczny w wyborach samorządowych, członek biura federalnego KPF — Maurice Mornet.

„L'Humanite" donosi, że ostatnio Mornet otrzymywał liczne listy z pogróżkami od elementów faszystowskich.

Jak brzmi orzeczenie lekarskie, sekcja zwłok Morneta dowiodła, że został on zamordowany. Aby zatrzeć ślady zbrodni mordercy wrzucili ciało Morneta do rzeki.

* * *

PARYŻ (PAP). — Specjalny korespondent „Ce Soir" donosi, że w środę o godz. 4.40 w Grenoble oddziały gwardii ruchomej i żandarmerii w sile około tysiąca ludzi zaatakowały 1.100 robotników z fabryki sztucznego jedwabiu. Atakujący policjanci, którzy użyli gazów łzawiących, napotkali na zdecydowany opór robotników. Ze strony atakujących wiele osób zostało rannych. Ranny został m. in. 14-letni chłopiec. *Policja dokonała 80 aresztowań.*

Zaprzeczenie Agencji TASS

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujące zaprzeczenie:

Dziennik hinduski „Nav Bharat Times" zamieścił ostatnio wiadomość o sprawozdaniu złożonym przez b. ambasadora Indii w ZSRR, p. Radhakrisznana, premierowi Indii, p. Nehru, w sprawie przyjęcia go w dniu 5 kwietnia br. przez Józefa Stalina. W sprawozdaniu, według oświadczenia dziennika, mowa jest o rzekomo opracowanym przez Józefa Stalina planie zwołania konferencji szefów czterech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — w celu rozpatrzenia sposobów i środków utrzymania pokoju. Dziennik twierdzi również, że w czasie rozmowy Józefa Stalina z ambasadorem Indii, p. Radhakrisznanem, postanowiono rzekomo, iż w czerwcu lub lipcu br. p. Nehru wyjedzie do Moskwy, aby spotkać się i omówić z Józefem Stalinem wspomniany plan.

Agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, iż streszczona powyżej wiadomość, podana przez dziennik „Nav Bharat Times", jest zmyślona i pozbawiona jakichkolwiek podstaw.

Z całego świata

MOSKWA. — W Moskwie rozpoczęła się konferencja naukowa, poświęcona zagadnieniom rozwoju komórkowych i bezkomórkowych form substancji żywej w świetle teorii laureata Nagrody Stalinowskiej, prof. Olgi Lepieszyńskiej.

RZYM. — Włoskie Ministerstwo Obrony pozbawiło stopnia generała wybitnego obrońcę pokoju, generała lotnictwa w stanie spoczynku, Camillo Gastaldiego. Gen. Gastaldi został oddany pod sąd za to, że był jednym z organizatorów konferencji przeciwko wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego, która odbyła się ostatnio w Ferrarze.

KAIR. — Rząd egipski odroczył wybory do parlamentu na wyraźne żądanie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, A. Edena.

BERLIN. — Na budowę różnych obiektów wojskowych w Palatynacie Reńskim wydano w ciągu roku, na rozkaz dowództwa amerykańskich wojsk okupacyjnych przeszło pół miliarda marek.

RZYM. — Członek sekretariatu Włoskiej Partii Komunistycznej, Mauro Scoccimarro, przemawiając w Bari na wiecu przedwyborczym przytoczył dane statystyczne, świadczące o straszliwym zacofaniu Włoch południowych.

WIEDEŃ. — Prasa podaje, że amerykańskie władze okupacyjne uniemożliwiły przewodniczącemu Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów, profesorowi Brandweinerowi wygłoszenie w amerykańskim sektorze Wiednia referatu o wynikach badania faktów stosowania wojny bakteriologicznej w Korei.

RZYM. — W całych Włoszech wybuchł w sobotę 24-godzinny strajk dziennikarzy i drukarzy, domagających się poprawy warunków bytu. Strajk jest 100-procentowy. W kraju nie ukazał się żaden dziennik.

MOSKWA. — W Moskwie odbyła się sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR, poświęcona 500 rocznicy urodzin wielkiego myśliciela i malarza włoskiego — Leonarda da Vinci.

Wielki dokument twórczego marksizmu

(W 35 rocznicę ogłoszenia Tez Kwietniowych)

Przed 35 laty, w przededniu ostatecznego zwycięstwa proletariatu rosyjskiego w 1917 roku, ogłosił Lenin słynne Tezy Kwietniowe. Tezy Kwietniowe odegrały decydującą rolę w walce partii bolszewickiej o ustanowienie pierwszej w świecie dyktatury proletariatu, o zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Nakreśliły one konkretny plan działania w nowej skomplikowanej sytuacji, która wytworzyła się w toku wydarzeń rewolucyjnych w Rosji w okresie między lutym a październikiem 1917 roku.

Jak wyglądała sytuacja w kwietniu 1917 roku?

Lutowa rewolucja burżuazyjno - demokratyczna dokonana przez klasę robotniczą wspólnie z chłopstwem, zniosła absolutyzm, zmiażdżyła carat. Już w pierwszych dniach rewolucji powstały Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, zalążki władzy mas pracujących. Ale od razu po rewolucji Rady kierowane przez ugodowe partie mieńszewików i eserowców dobrowolnie przekazały władzę, jak mówił Lenin, w ręce burżuazji i zburżuazyjniałych obszarników", który utworzył Rząd Tymczasowy.

Najważniejsze zadania

W ten sposób zaistniała specyficzna sytuacja, w której, obok Rządu Tymczasowego, istniała druga władza w postaci Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Sytuację tę Lenin i Stalin określili jako dwuwładzę.

Burżuazyjny Rząd Tymczasowy prowadził dalej grabieżczą wojnę imperialistyczną, walczył z rewolucyjnym ruchem. Celem tej walki było „wtłoczyć rewolucję w ramy odpowiadające interesom burżuazji". Partia nie mogła wysuwać hasła bezpośredniego obalenia Rządu Tymczasowego, albowiem rząd ten cieszył się poparciem Rad, w których kierownictwo opanowane było w większości przez sługusów burżuazji — mieńszewików i eserowców, przykrywających się szyldem socjalizmu. Nie można było również popierać burżuazyjnego Rządu Tymczasowego, był to bowiem rząd imperialistyczny, sprzęgnięty z imperialistycznymi rządami Zachodu.

W tej trudnej sytuacji politycznej staje przed partią bolszewicką zadanie zdobycia większości w Radach, wskazanie robotnikom, chłopom i żołnierzom wyraźnego programu pchnięcia rewolucji naprzód, opracowanie konkretnych dróg przerastania rewolucji burżuazyjnej w rewolucję socjalistyczną. „Konieczna była nowa orientacja partii w nowych warunkach walki... — powiedział towarzysz Stalin. — Tę nową orientację dał partii Lenin w swych słynnych Tezach Kwietniowych".

Było to wiosną 1917 roku. Nocą 16 kwietnia, na Dworcu Finlandzkim proletariat Piotrogradu witał swego wodza wracającego po latach wygnania. 17 kwietnia ogłosił Lenin Tezy Kwietniowe na zebraniu kierowniczych pracowników partyjnych w Pałacu Taurydzkim. W Tezach wystąpiła z całą wyrazistością genialność umysłu Lenina, jego dalekowzroczność polityczna i wielkie doświadczenie rewolucyjne.

Leninowskie Tezy Kwietniowe dały partii i proletariatowi teoretycznie uzasadniony, konsekwentny plan walki o przejście od rewolucji burżuazyjno - demokratycznej do rewolucji socjalistycznej. Lenin wyjaśnia w swych Tezach, że po obaleniu caratu, z chwilą, gdy władza znalazła się w rękach burżuazji, zakończył się pierwszy etap rewolucji. „Swoistość chwili bieżącej w Rosji — mówił Lenin — polega na **przejściu** od pierwszego etapu rewolucji, który na skutek niedostatecznego uświadomienia i zorganizowania proletariatu dał władzę burżuazji — **do drugiego** jej etapu, który powinien oddać władzę w ręce proletariatu i warstw biedoty chłopskiej".

O Republikę Rad

W Tezach Kwietniowych Lenin wysunął historyczne hasło przejścia od republiki parlamentarnej do Republiki Rad. W oparciu o doświadczenia Komuny Paryskiej, o doświadczenia rewolucji w 1905 roku i lutowej w 1917 roku, Lenin doszedł do genialnego wniosku, że Republika Rad jest najlepszą formą dyktatury proletariatu. „Nie republika parlamentarna — powrót do niej od Rad Delegatów Robotniczych byłby krokiem wstecz — lecz republika Rad Delegatów Robotniczych, Parobczańskich i Chłopskich w całym kraju, od dołu do góry" — mówił Lenin.

Zastąpienie starej tezy marksistowskiej o parlamentarnej republice demokratycznej, jako o politycznej formie organizacji społeczeństwa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu — nową tezą o Republice Rad, było rozwinięciem, wzbogaceniem i posunięciem naprzód teorii marksistowskiej w konkretnej, nowej sytuacji historycznej.

Mówiąc o światowo - historycznym znaczeniu tego genialnego odkrycia w nauce marksistowskiej, Stalin powiedział: „Co by się stało z naszą partią, z naszą rewolucją, z marksizmem, gdyby Lenin ustąpił przed literą marksizmu i nie zdecydował się na zastąpienie jednego ze starych postulatów marksizmu, sformułowanego przez Engelsa, nowym twierdzeniem o Republice Rad, odpowiadającym nowej sytuacji dziejowej? Partia błądziłaby w mroku, Rady zostałyby zdezorganizowane, nie mielibyśmy Władzy Radzieckiej, teoria marksistowska ogromnie by na tym straciła. Przegrałby proletariat. Wygraliby wrogowie proletariatu".

Tezy Kwietniowe nakreśliły nie tylko program polityczny, ale również konkretny program ekonomiczny nadchodzącej rewolucji socjalistycznej. Lenin wskazał na konieczność konfiskaty gruntów obszarniczych, nacjonalizacji całej ziemi, zjednoczenia wszystkich banków w kraju w jeden bank narodowy, kontrolowany przez Rady, wprowadzenia kontroli robotniczej nad produkcją społeczną i podziałem produkcji.

Nauka dla proletariatu całego świata

Tezy Kwietniowe ogłoszone przez Lenina były doniosłym punktem zwrotnym na drodze do Rewolucji Październikowej, która otworzyła w historii ludzkości erę zwycięskiego socjalizmu. Z Tez Kwietniowych płynęła wielka nauka dla całego proletariatu światowego, który otrzymał teoretycznie uzasadniony i sprawdzony w praktyce rewolucji konkretny plan przejścia do rewolucji socjalistycznej. Unaoczniły one światowemu ruchowi robotniczemu niezaprzeczalną prawdę, że **w epoce imperializmu tylko proletariat pod przewodem swej rewolucyjnej partii jest hegemonem w walce o wyzwolenie, o obalenie ustroju kapitalistycznego, że tylko proletariat może kierować narodem w zwycięskiej budowie ustroju sprawiedliwości społecznej.**

Polski ruch rewolucyjny czerpał i czerpie z bogatej skarbnicy doświadczeń WKP(b). Opierał się i opiera na naukach Lenina zarówno w będącej już za nami walce o narodowe i społeczne wyzwolenie, jak w toczącej się dziś walce o zbudowanie socjalizmu. W okresie okupacji faszystowskiej, tylko proletariat pod przewodem PPR mógł poprowadzić i poprowadził naród do rewolucji ludowej, w wyniku której nastąpiło zdobycie władzy przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele. Rękojmią zwycięskiej walki w okresie okupacji był właśnie fakt, że PPR i jej kapepowski trzon z towarzyszem Bierutem na czele zjednoczyły pod wodzą klasy robotniczej wszystkie zdrowe siły naszego społeczeństwa w antyhitlerowskim froncie narodowym do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Wierność zasadom Lenina o hegemonii proletariatu, rozwiniętym przez jego wielkiego kontynuatora Stalina, pozwoliła towarzyszowi Bierutowi wraz z marksistowsko - leninowskim kierownictwem KC PPR zapobiec oportunistycznej, likwidatorskiej polityce Gomułki i jego grupy, która wyrzekała się kierowniczej roli partii we froncie narodowym na rzecz burżuazyjnej Rady Jedności Narodowej, usiłując tym samym oddać władzę w ręce burżuazji.

Wierność naukom Lenina i Stalina pozwoliła nam rozgromić również po wyzwoleniu kontrrewolucyjne, prawicowo - nacjonalistyczne odchylenie grupy Gomułki, które prowadziło do rezygnacji z władzy na rzecz burżuazyjnych zdrajców i zaprzańców suto opłacanych przez Wall - Street i City.

Wskazania Lenina i Stalina podstawą naszych zwycięstw

Po wyzwoleniu naszej ojczyzny przez Armię Radziecką, opierając się o naukę Lenina i Stalina, obaliliśmy władzę kapitalistów i obszarników, przeprowadziliśmy reformę rolną, unarodowiliśmy wielki i średni przemysł, stworzyliśmy państwo demokracji ludowej, które prowadzi nas do socjalizmu.

Lenin wysuwając tezę o Republice Rad jako najlepszej w ówczesnych warunkach historycznych w Rosji formie dyktatury proletariatu, uczył jednocześnie w pracy „Państwo a Rewolucja", że „Przejście od kapitalizmu do komunizmu musi, oczywiście, dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieuchronnie ta sama: **dyktatura proletariatu".**

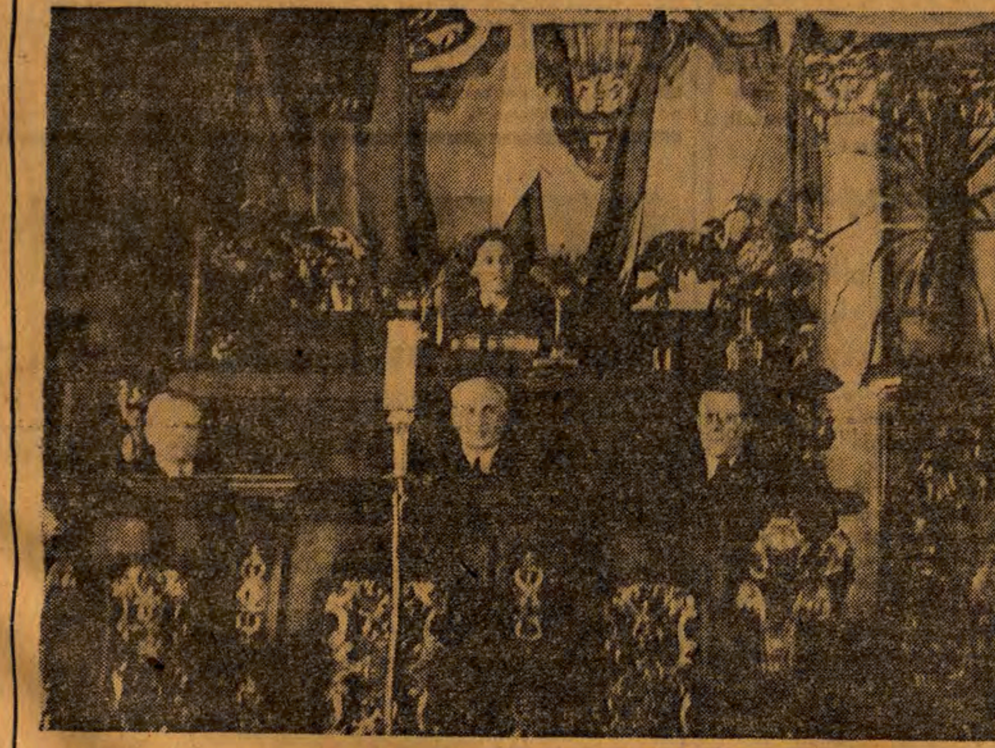
W naszym kraju dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej, dzięki bezpośredniej obecności Armii Radzieckiej, która obezwładniła naszych wrogów klasowych, powstała demokracja ludowa. Spełnia ona tę samą funkcję co Republika Radziecka, a mianowicie jest — państwową formą dyktatury proletariatu. Demokracja ludowa — stwierdził towarzysz Bierut — „jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej"

Nasza droga do socjalizmu łatwiejsza jest od tej, którą przebyć musiał Związek Radziecki. Korzystamy z nieśmiertelnych nauk Lenina i Stalina, bierzemy przykład ze zwycięstw ZSRR, wzorujemy się na bohaterskiej walce WKP(b). Mamy pomoc i przyjaźń narodów Związku Radzieckiego. Posiadamy więc wszystkie warunki, aby przyśpieszyć tempo budowy silnej i potężnej ojczyzny, aby tym skuteczniej przezwyciężać trudności powstające w procesie naszego niepohamowanego rozwoju.

Dziś, w 35 rocznicę ukazania się Tez Kwietniowych — wielkiego dokumentu twórczego marksizmu — składamy hołd geniuszowi i kontynuatorowi idei Marksa i Engelsa — Leninowi, którego nauki legły u podstaw zwycięstwa pierwszego w świecie Kraju Socjalizmu i stały się dorobkiem milionów ludzi na kuli ziemskiej walczących o pokój, wolność i socjalizm.

BR. TROŃSKI

Uniwersytet Wrocławski przyjął imię Bolesława Bieruta



W dniu 18 kwietnia br., w 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, Uniwersytet Wrocławski przyjął Jego imię.

NA ZDJĘCIU: fragment uroczystości — przemawia wiceminister E. Krassowska.

CAF — fot. Szerf.

Młodzież—do brygad SP

Za kilka dni, podobnie jak w latach ubiegłych, wyjedzie z terenu naszego województwa do brygad SP około pięciu tysięcy junaków i dwóch tysięcy junaczek, aby spełnić swój patriotyczny obowiązek wobec państwa ludowego. W czasie swego pobytu w junackich hufcach SP, młodzież uczy się walki o realizację Planu Sześcioletniego. Przez wychowanie polityczne i społeczne młodzi ludzie stają się kadrą świadomych budowniczych swej ojczyzny. Pobyt w brygadzie wyrabia u młodzieży karność i dyscyplinę, hartuje charaktery, uczy pokonywać trudności, uodparnia na podszepty wroga klasowego, przygotowuje do nowych zawodów. Poza tym junacy wyjeżdżając do różnych zakątków Polski, poznają piękno swego kraju, jego bogactwa.

W bieżącym roku w wielu powiatach naszego województwa dobrze przeprowadzono akcję werbunkową do SP. W powiecie wieluńskim w styczniu bieżącego roku młodzież z gminy Sokolniki pierwsza w Polsce rzuciła hasło ochotniczego zgłaszania się do służby w szeregach SP. Na apel ten odpowiedziały gminy: Mokrsko, Czastary, Gosławice, Rąbień oraz szereg powiatów naszego województwa, gdzie zanotowano poważny napływ ochotników. Z powiatu wieluńskiego zgłosiło się 1.063 chłopców, z piotrkowskiego 837, z łódzkiego 686, ogółem z całego województwa zgłosiło się 5.244 ochotników.

Oczywiście, ten wspaniały zryw naszej młodzieży jest solą w oku wroga klasowego, któremu nie w smak, że dziewczęta i chłopcy tak masowo garną się do brygad, pracujących nad szybkim uprzemysłowieniem naszego kraju. Tu i ówdzie zaczęto rozpowszechniać plotki usiłujące rozbudzić nieufność do organizacji SP. Takie fakty miały miejsce w Rawie Mazowieckiej i w powiecie łowickim. Tej wrogiej działalności niektóre organizacje partyjne i powiatowe komendy SP nie potrafiły dać zdecydowanego odporu. W kilku powiatach nabór młodzieży do brygad SP nie przebiega tak, jak należy. Np. Powiatowa Rada Narodowa w Łodzi nie troszczy się o nabór do SP, podobnie Powiatowy Zarząd ZMP w Łasku. Zdarzają się również wypadki, że niektóre prezydia gminnych rad narodowych starają się „wybronić" młodzież od pracy w SP, wydając fikcyjne zaświadczenia, jak to miało miejsce w Sójkach, w powiecie kutnowskim. W niektórych powiatach, na przykład w łowickim, skierniewickim, w sieradzkim, nie przeprowadzono akcji werbunkowej wśród dziewcząt, na skutek czego brak jest tam ochotniczek-junaczek.

Ten niewłaściwy stosunek do sprawy uświadomienia młodzieży o zaszczytnych zadaniach brygad SP musi ulec zmianie. Przede wszystkim powinny zmienić swój styl pracy niektóre powiatowe komendy SP, które są bezpośrednio odpowiedzialne za nabór młodzieży. Dobra praca powiatowego komendanta SP w Wieluniu, tow. Słoniny, powinna być przykładem dla innych komend powiatowych. Tow. Słonina w porozumieniu z Zarządem Powiatowym ZMP przygotował kolektywy gminne do akcji popularyzującej wyjazd młodzieży do brygad. Specjalnie powołane trójki ZMP-owskie doręczały junakom skierowania, przeprowadzając z młodzieżą dodatkowe rozmowy. Aktywnie włączyły się do tej pracy organizacje masowe. W wyniku tak przeprowadzonej kampanii pow. wieluński wysunął się na czoło w województwie. Do brygad SP-owskich zapisali się tutaj zarówno chłopcy, jak i dziewczęta.

Do akcji popularyzacyjno-propagandowej, powinny lepiej niż dotychczas włączyć się zarządy powiatowe ZMP oraz inne organizacje masowe. Trzeba dotrzeć bezpośrednio do rodzin ochotników, przekonać rodziców, którzy często padają ofiarą wrogiej propagandy. Tylko praca uświadamiająca zapewni jak największy napływ ochotników z terenu naszego województwa, uaktywniając w ten sposób naszą młodzież i przygotowując ją do pracy nad realizacją naszych trudnych zadań gospodarczych.

Z. RUTA

Rosną mury nowego szpitala

Łagodna zima i wczesna wiosna sprawiły, że roboty przy budowie szpitala na Radogoszczu szybko postępują naprzód. Jeszcze latem ubiegłego roku, na miejscach, gdzie obecnie wznoszą się w górę rusztowania i czerwienieją mury, rozciągało się puste pole.



Mistrz murarski — Zawadzki — w budownictwie pracuje już od 38 lat. Spod zsuniętej zawadiacko na tył głowy czapki wysuwają mu się kosmyki przyprószonych siwizną włosów. Poprzednio kierował robotami murarskimi przy budowie Kombinatu Bawełnianego w Piotrkowie, dziś prowadzi prace przy budowie szpitala na Radogoszczu. A jutro? Może wyjedzie na Śląsk, albo na Pomorze. Pracy jest dość i dzisiaj Zawadzki nie martwi się o to co przyniesie mu dzień jutrzejszy. Jego syn jest technikiem budowlanym, drugi — jeszcze w bieżącym roku zostanie oficerem marynarki.

Zawadzki z uporem i energią walczy o to, aby jego zespół jak najszybciej wykonał zobowiązania, podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja.

Zawadzki należy do ludzi, którym trudno jest mówić o swoich osiągnięciach, o wielkich uczuciach, jakimi darzą przywódcę polskiej klasy robotniczej — Prezydenta Bieruta. Bo i jakże tu znaleźć słowa, mogące w pełni oddać wielkie uczucie szacunku i miłości dla człowieka, któremu zawdzięcza się wszystko. I wolność, i prawo do pracy, do wypoczynku, do nauki. Słowem wszystko, o czym kiedyś robotnik mógł tylko marzyć.

Podobnie jak Zawadzki myśli większość załogi, zatrudnionej przy budowie szpitala na Radogoszczu. Toteż, kiedy padł projekt, aby dla uczczenia rocznicy urodzin Prezydenta i święta 1-Majowego, skrócić termin robót o 10 dni, poparli go wszyscy. Tak więc pawilon „D" zamiast na 19 czerwca, wykonany zostanie w stanie surowym do dnia 9 czerwca. Zaoszczędzonych zostanie dzięki temu ponad 173 tys. złotych.

Prace szybko posuwają się naprzód, szczególnie teraz, kiedy zbliża się dzień 1 Maja. Cała załoga w pełni rozumie ważność zadań, spoczywających na niej. Rozbudowa szpitala na Radogoszczu, to przecież jeszcze jeden sprawdzian realności art. 60 projektu nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to jeszcze jeden dowód troski władzy ludowej i partii o obywateli.

* * *

Teren budowy jest rozległy. W dali ukazuje się postać mężczyzny ubranego w śnieżnobiały fartuch, to dyrektor szpitala w Radogoszczu, dr. Szwadron. Jest codziennym gościem na budowie, uważnie śledzi postęp robót, a w myślach układa już sobie, gdzie i jak rozmieści chorych w nowych pawilonach.

Po stromym rusztowaniu wchodzimy na szczyt jednego z budynków. Stąd jak na dłoni widać całą budowę. Pawilony ustawione są w czworobok. Pomiędzy nimi powstanie piękny ogród, gdzie chorzy będą mogli zaczerpnąć świeżego powietrza.

Praca na terenie całej budowy jest zmechanizowana. Nie ma tu ludzi dźwigających na swych barkach ciężkie kozły z cegłą, czy ręcznie urabiających zaprawę. Czynności te wykonują betoniarki, elektryczne ubijacze, i transportery. Cała załoga bierze udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce. Przodowników pracy jest wielu. Jednym z przodujących jest betoniarz, Stanisław Jacak. W zawodzie tym pracuje dopiero od trzech lat, ale w czynie produkcyjnym na cześć towarzysza Bieruta i święta 1 Maja osiąga on ponad 210 proc. normy.

Przed wojną tow. Jacak pracował dłuższy czas jako drwal. Wynagrodzenie jego wynosiło 2 zł. za pracę, trwającą od świtu do nocy. Musiał za to wyżywić żonę i dwoje dzieci. Dzisiaj oblicze tow. Jacaka kwitnie zdrowiem i radością. — Jakże się nie cieszyć — mówi on — mam dobrze płatną pracę, jestem brygadzistą, moje dzieci uczą się, cieszę się zaufaniem wśród swojej grupy i u kierownictwa.

Prawie wszystkie brygady w marcu i w kwietniu zwiększyły wydajność swej pracy. Kopacz Matyjaszczyk uzyskał 310 procent normy, murarz Ostrowski — 164 proc., gracownik Walerowicz — 210 procent.

Załoga i kierownictwo oczekują obecnie na dostarczenie dokumentacji technicznej, dotyczącej robót kanalizacyjno - wodociągowych, centralnego ogrzewania i instalacji elektrycznej. Sprawą tą winno się zająć również i kierownictwo Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Niedostarczenie bowiem dokumentacji na czas oznacza opóźnienie robót i uniemożliwienie załodze pełnej realizacji podjętych zobowiązań. Pracownicy budowy nowego szpitala na Radogoszczu chcą i mają pełne prawo do tego, aby w uroczystym pochodzie 1-Majowym dumnie kroczyć w szeregach tych załóg, które swoimi zobowiązaniami i dodatkowym wkładem pracy, przyczyniły się do przyśpieszenia realizacji zadań trzeciego roku Planu Sześcioletniego.

S. CZARNECKA

Wzmóc walkę o oszczędną gospodarkę surowcową i materiałową

W wielu zakładach pracy, wykazujących się nieraz poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi, istnieją jeszcze duże i niewykorzystane rezerwy.

Każdy zakład pracy jest częścią ogólnego majątku społecznego i sposób prowadzenia go nie może być dla partii, dla całego narodu sprawą obojętną.

Załogi fabryczne, kierowane i wychowywane przez organizacje partyjne, wytężają swe wysiłki w kierunku wykonania wielkich i odpowiedzialnych zadań Planu Sześcioletniego. Jednak — jak uczy towarzysz Stalin — żaden plan nie może przewidzieć wszystkich możliwości, kryjących się w inicjatywie klasy robotniczej, która w procesie urzeczywistniania planu ujawnia nowe i przebogate rezerwy produkcyjne. Twórcza inicjatywa mas rodzi wciąż nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa, zwiększając w ten sposób wydajność pracy, oszczędność materiału i surowców oraz zmniejszając koszty własne produkcji.

W Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych w dniach walki o wykonanie zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta rozwinęło się szczególnie szeroko socjalistyczne współzawodnictwo o zmniejszenie ilości odpadków. Na placu fabrycznym i w salach produkcyjnych, wszędzie umieszczono napisy: „Co uczyniłeś, żeby zmniejszyć ilość odpadków przy twojej maszynie?" Wykresy i tablice propagandowe, transparenty, hasła i agitacja ustna przypominają na każdym kroku o żelaznym prawie oszczędności grosza społecznego. Z inicjatywy załogi nawijalni rozwija się współzawodnictwo międzyoddziałowe o wzrost oszczędności materiałowych i obniżenie ilości odpadków. Nic też dziwnego, że odsetek odpadków maleje z każdym dniem.

Są jednak zakłady, które w walce o plan nie wnikają, ile kosztuje wykonanie jednostki produkcyjnej. Są jeszcze tacy kierownicy administracyjni oraz działacze partyjni i związkowi, którzy wiele mówią o konieczności walki z marnotrawstwem, lecz w praktycznym działaniu nie podejmują dostatecznych starań, ażeby je usunąć.

Typowym takim przykładem mogą być Zakłady im. Harnama, im. Marchlewskiego.

W Zakładach im. Harnama robotnicy niejednokrotnie wytykają kierownictwu niedociągnięcia w zakresie walki z marnotrawstwem, lecz — głosy ich odbijają się, jak przysłowiowy groch o ścianę. W grudniu ubiegłego roku korespondenci fabryczni pisali o poważnym marnotrawstwie cewek (patrz „Głos Robotniczy" Nr 268). Kierownictwo zakładu w odpowiedzi na pismo redakcji zawiadomiło, że... „korespondencja nie odpowiada prawdzie, gdyż... nie stwierdzono systematycznego poniewierania się cewek".

Co się jednak okazało? Na odbytej niedawno partyjnej konferencji zakładowej towarzysze ostro napiętnowali niefrasobliwość kierownictwa zakładów w zakresie walki o oszczędność. Tow. Kuklińska stwierdziła, że niejednokrotnie domagała się na naradach wytwórczych i zebraniach partyjnych zlikwidowania nieporządków na oddziale 4. Sprowadzono tam kilka bel cewek, które po próbie nie nadały się do produkcji w tych zakładach. Zamiast znaleźć odbiorcę, któremu cewki są niezbędnie potrzebne, kierownictwo oddziału 4 postanowiło oddać je na makulaturę... Dopiero interwencja organizacji partyjnej i rady kobiecej udaremniła ten bezmyślny krok. Pomimo to bele zostały rozprute, a cewki porozrzucane są po kątach. Marnotrawstwo cewek nie jest odosobnione w Zakładach im. Harnama. Jak podaje korespondent fabryczny, Adam Małolepszy, zagadnienie to zostało w swoim czasie omówione na specjalnej naradzie korespondentów w obecności dyrekcji. Jednak kierownictwo zakładów, oprócz przyrzeczeń, nie uczyniło nic w tym kierunku. Szczególnego niedbalstwa dopuszcza się kierownictwo przędzalni. Od czterech miesięcy robotnicy farbiarni dopominają się bezskutecznie o worki do kotłów, gdyż przy wyjmowaniu przędzy z kadzi, część półfabrykatu wpada w błoto i niszczeje. A przecież przy dobrej woli można by było zaradzić złu, wykorzystując chociażby worki z bel bawełnianych do podścielania na posadzce.

Nie lepiej przedstawia się walka z marnotrawstwem w Zakładach im. Marchlewskiego. W ciągu zimy niszczały na śniegu i deszczu bele bawełny, a w niektórych oddziałach niezbędne materiały metalowe lub części maszyn nie są należycie uporządkowane. W piwnicach Tkalni — Centrala rdzewieje wiele części maszynowych, niejednokrotnie poszukiwanych w tychże zakładach.

* * *

Zagadnienie walki o oszczędność materiałów i surowca jest w naszej gospodarce narodowej szczególnie ważne, zwłaszcza w bieżącym, trzecim roku Planu 6-letniego. Na problem ten zwrócił uwagę w Orędziu Noworocznym do narodu Prezydent Bierut. „Oszczędzajmy każdy grosz publiczny, każdą cząstkę materiału, pamiętając, że z drobnych na pozór cząsteczek pomnożonych przez miliony wyrosnąć może wielka siła, wielkie zbiorowisko bogactwa".

Trzeba więc, by organizacje partyjne wnikliwiej analizowały wyniki wykonania planów produkcyjnych nie tylko pod względem ilościowym, lecz również jakościowym, asortymentowym, a przede wszystkim z punktu widzenia zmniejszenia kosztów własnych.

Trzeba więc, by organizacje partyjne stały się politycznymi organizatorami walki o wzrost oszczędności, ażeby, nie naruszając zasady jednoosobowego kierownictwa, aktywnie dopomagały kierownictwu w zwalczaniu wszelkich przejawów niedbalstwa na odcinku oszczędności surowca i materiałów.

Zadanie to można wykonać przy pomocy grup partyjnych i związkowych oraz majstrów i salowych, którzy mogą i powinni stać się czynnymi bojownikami o wzrost oszczędności i socjalistycznej akumulacji.

J. ADAMOWSKI

W Rudzie-Bugaj takich siewów jeszcze nie było

Na polach spółdzielni produkcyjnej w Rudzie - Bugaj, w pow łódzkim, trwają w całej pełni wiosenne prace siewne. Długim szeregiem idą chłopi, siejąc nawóz sztuczny, obok, na innej kwaterze, posuwają się dwa siewniki prowadzone wprawną ręką spółdzielców.

Nie pierwszy to wiosenny siew, dokonywany przez spółdzielców z Rudy-Bugaj. Ale jakże inny od poprzednich W ciągu dwu lat w Rudzie-Bugaj nie działo się najlepiej. Członkowie spółdzielni byli mało uświadomieni politycznie. Gdy przychodziło do siewów czy żniw, brakowało rąk do pracy, a terminowe roboty wykonywano często z opóźnieniem i nie tak starannie jak należy.

Tak działo się w spółdzielni do późnej jesieni ubiegłego roku. W zimie kolektyw został już otoczony odpowiednią opieką przez POM i Komitet Powiatowy partii. Wówczas zaczęły w spółdzielni następować zmiany na lepsze. Słabo do tej pory pracująca organizacja partyjna pogłębia współpracę z zarządem, podejmuje akcję uświadamiającą wśród spółdzielców. Rozegrano przede wszystkim bitwę o wyrwanie spod kułackich wpływów tych członków spółdzielni, którzy z braku zaufania do wspólnej gospodarki nie pozwalali traktorzystom POM uprawiać swej ziemi, jak np. Niezłukiewicz i Gładkowski.

Przyszło wreszcie do zebrania obrachunkowego. Dzisiaj spółdzielcy szczerze przyznają, że ich dochody były takie, jak i ich ówczesna praca. Ale potrafiono wyciągnąć z tego należyte wnioski. Członkowie zrozumieli, jak wielką krzywdę wyrządzili sami sobie. Dzisiaj obowiązuje tu zasada: pracować lepiej, staranniej i wydajniej.

W ogniu tych przełomowych przemian przygotowywała się spółdzielnia do tegorocznej wiosennej akcji siewnej. A stały przed nią nie byle jakie zadania. Do obsiania przeznaczono 54 ha pola.

— Ziemia musi dać więcej — mówił sekretarz organizacji partyjnej, tow. Woźniak. — Przed spółdzielcami stanęło zadanie podniesienia wydajności z hektara. Plany spółdzielców Rudy-Bugaj są pod tym względem bardzo ambitne. Tak np. plony owsa postanowiono podnieść o 2 kw. z ha w porównaniu z rokiem ubiegłym, o tyleż wydajność jęczmienia. Spółdzielcy osiągną to niewątpliwie, bo przecież zobowiązali się tego dokonać w celu uczczenia 60 rocznicy urodzin ukochanego Prezydenta, tow. Bolesława Bieruta — mówi przewodniczący spółdzielni, tow. Kocyk. — Spółdzielcy sami zrozumieli swe zadania w trzecim roku Planu 6-letniego. — Jeżeli będziemy wydatnie pracować, nie tylko zwiększymy nasz wkład gospodarczy w Plan 6-letni, ale osiągnięcia spółdzielni będą wówczas zachęcać do kolektywnej gospodarki tych indywidualnie gospodarujących chłopów, którzy pozostają jeszcze pod wpływem kułaków.

Pierwszego dnia wyruszyły w pole dwa zespoły siewne. Pierwszy siewnik prowadził sekretarz organizacji partyjnej, przy drugim stanął grupowy tow. Rychlik. Już wówczas, przy siewie owsa, normy zostały poważnie przekroczone, bowiem wydajność z jednego zespołu doszła do 8 ha dziennie. Podobnie stało się i z jęczmieniem, na którego wysiew zużyto tylko 1 dzień, zamiast planowanych dwóch dni.

W spółdzielni produkcyjnej w Rudzie-Bugaj wszystko zmienia się na lepsze. Tętni tu dzisiaj nowe życie. Dobrze spełniają swój patriotyczny obowiązek: Rychlik, Gac, Kozłowski, Kozanecka, Micielska i wielu innych, którzy z zapałem przeprowadzają wiosenne zasiewy, przekraczając coraz wyżej normy pracy i wykonując je coraz sprawniej.

Należy sądzić, że tak starannie przygotowany wiosenny siew przyniesie spółdzielcom z Rudy-Bugaj wysokie plony, że przyczyni się do podniesienia ich dobrobytu i wzmożenia sił naszej ludowej ojczyzny.

MAR.

V Międzynarodowy Wyścig Pokoju

Trasa tegorocznego Wyścigu Pokoju po raz pierwszy przebiegać będzie przez terytorium wielu niemieckich miast, miasteczek i wsi. Fakt, że Wyścig Pokoju w tym roku odbywać się będzie również na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nabiera specjalnego znaczenia. Przejazd uczestników V Wyścigu Pokoju przez ziemie niemieckie zmobilizuje tysiące obywateli NRD do jeszcze bardziej wzmożonej walki o pokój i zjednoczenie całych Niemiec.

PONAD 2.000 KM PRZEBĘDĄ KOLARZE

Trasa tegorocznego Wyścigu Pokoju wynosi ponad 2.000 km i dzieli się na 12 etapów. W Polsce kolarzy czeka 5 etapów, w NRD 4 i w Czechosłowacji 3. Po raz pierwszy kolarze 17 państw powiozą sztafetę pokoju wzdłuż Odry po stronie niemieckiej, przejadą triumfalnie przez Berlin, Lipsk, Chemnitz i Halle. Zobaczą wielkie inwestycje Planu 5-letniego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a później Czechosłowacji.

W LATACH POPRZEDNICH

Cofnijmy się myślą kilka lat wstecz. Trasa pierwszego Wyścigu Pokoju wiodła również przez Łódź. Na mecie pierwszego etapu, mieszczącej się wówczas przed siedzibą redakcji „Głosu Robotniczego", zebrały się w dniu 1 Maja 1948 roku setki tysięcy mieszkańców miasta, aby powitać uczestników wyścigu. Pamiętamy jeszcze wszyscy, z jakim entuzjazmem oklaskiwano pierwszych pięciu finiszujących kolarzy z Czechosłowakiem Veselim na czele, a za chwilę dwóch Polaków, Siemińskiego i Pietraszewskiego, finiszujących w drugiej grupie zawodników.

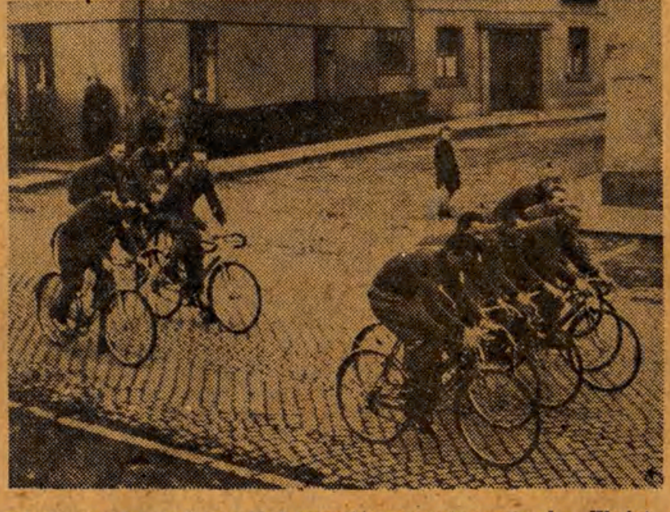
W drugim Wyścigu Pokoju, rozegranym w 1949 roku, Łódź witała startujących w nim kolarzy w dniu 8 maja. Na stadionie w Helenowie zebrały się tłumy, które dały wyraz swej radości, gdy po Veselym na tor helenowski wpadł łodzianin Pietraszewski, który wraz z Siemińskim wywalczył dla naszej drużyny drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej.

W 1950 roku Wyścig Pokoju otrzymał nieoficjalną nazwę „wyścigu niespodzianek", gdyż tych niespodzianek zanotowano na trasie jego bardzo wiele. Niespodziewane było też zwycięstwo Bronisława Kiebińskiego nad Veselym w Łodzi, dzięki któremu nasz młody reprezentant przywdział nazajutrz żółtą koszulkę leadera wyścigu.

Zeszłoroczny wyścig mamy jeszcze wszyscy żywo w pamięci. Towarzyszyliśmy kolarzom od granicy Czechosłowacji do Łodzi i w ciągu trzech dni byliśmy świadkami ich wspaniałej walki, toczonej na szosach Górnego i Dolnego Śląska aż do wrót Łodzi. Na wypełnionym po brzegi stadionie „Włókniarza" kolarzy witali przodownicy pracy, załogi łódzkich fabryk i tysiące młodzieży szkolnej, wznosząc gorące okrzyki na cześć światowego pokoju i zwycięzcy etapu z Czechosłowakiem Ruzicką na czele.

ZA KILKA DNI NA STADIONIE „WŁÓKNIARZA"

Na tym samym stadionie za kilka dni robotnicza Łódź witać będzie pierwszych zwycięzców V Wyścigu Pokoju. Witać ich będzie gorącym sercem tak jak w latach ubiegłych, życząc im dalszych sukcesów na drodze sportowej i w umacnianiu więzów przyjaźni pomiędzy młodzieżą wszystkich narodów miłujących pokój.



W Czechosłowacji w pełni trwają przygotowania do „Wyścigu Pokoju".
NA ZDJĘCIU: grupa czechosłowackich kolarzy w czasie treningu. FOT — CAF

Pływacy walczą w niedzielę o Puchar ŁKKF

W nadchodzącą niedzielę, dnia 27 kwietnia, na pływalni MDK odbędzie się II seria zawodów pływackich o Puchar Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, z udziałem zawodników i zawodniczek zrzeszeń sportowych: „Unia", „Spójnia" i AZS.

W ramach tych zawodów dojdzie do ciekawych pojedynków, gdyż sekcje tych zrzeszeń reprezentują wyrównany poziom i mają bardzo obiecującą młodzież.

W I serii zwyciężył „Włókniarz", zwycięzca zatem niedzielnych zawodów będzie się ubiegał o drugie miejsce.

Ze znanych zawodników i zawodniczek startują: Sopińska, Drabikówna, Petri, Janas, Gutkowski, Strzałkowski, Rawa i wielu innych.

Początek zawodów o godz. 17.

Wzmóc pracę sanitarno-porządkową w ostatnich dniach Miesiąca Czystości

Zbliża się 1 Maja. W dniu tym podobnie jak w latach ubiegłych Łódź przybierze odświętny wygląd, a ulice zaroją się setkami tysięcy manifestujących ludzi pracy.

Punktem honoru każdego łodzianina winno być doprowadzenie swego miejsca pracy i zamieszkania do należytego porządku i czystości. Miasto nasze w tym dniu winno wyglądać odświętnie nie tylko na „zewnątrz" poprzez dekoracje ulic i gmachów, lecz również musi lśnić czystością posesji, domów, ulic, placów i parków.

Trwający obecnie „Miesiąc Czystości" ma na celu zmobilizowanie do tej akcji sanitarno-porządkowej najszerszych rzesz społeczeństwa.

Mimo że do końca miesiąca pozostało już niewiele czasu, w dalszym ciągu brudno jest na terenie wielu posesji. Brudne są również niektóre ulice i place na przedmieściach.

Szczególnie źle pod tym względem jest w północnej dzielnicy miasta, gdzie zwartość zabudowań, brak urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w poważnym stopniu utrudniają prowadzenie akcji sanitarnej i porządkowej. Dlatego też Prezydium DRN-Północ i Komisja Zdrowia muszą podwoić swe wysiłki w celu usunięcia tych zaniedbań. Wydatną pomoc mogą tutaj okazać komitety blokowe i domowe.

W ostatnich dniach wiele komitetów domowych na terenie naszego miasta podjęło cenne zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i święta 1 Maja, postanawiając w jak najszybszym czasie doprowadzić domy i posesje do należytego porządku. I tak np. lokatorzy domu przy ul. M. Buczka 24 postanowili uprzątnąć swą posesję, dbać o znajdujące się w pobliżu zieleńce oraz w dniu 1 Maja odświętnie udekorować budynek. Podobne zobowiązania podjęło kilkadziesiąt komitetów domowych i wiele z nich już je zrealizowało.

Komitetom blokowym i domowym w ich walce o doprowadzenie stanu sanitarnego naszych domów i mieszkań do właściwego stanu muszą jak najwięcej pomocy okazać prezydia dzielnicowych rad narodowych i Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Jak dotąd, zbyt opieszale prowadzi się w mieście wywózkę śmieci i nieczystości. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, mimo że pracuje obecnie na dwie zmiany, nie jest w stanie obsłużyć wszystkich posesji. Należałoby więc w końcowych dniach kwietnia zorganizować specjalne brygady lotne, które by dopomogły załodze MPO przy przeprowadzaniu akcji porządkowej.

Zarząd budynków mieszkalnych winien również zobowiązać administratorów domów i dozorców do wykazania większej troski o wygląd estetyczny ich posesji, aby w dniu 1 Maja nie widać było zaśmieconych posesji czy domów.

BIE.

Widzę wszystko

Studnia już jest — usuńmy jeszcze błoto

Mieszkańcy Sikawy bardzo zadowoleni są z wybudowanej na polecenie Prezydium RN studni przy ul. Powstańców, dzięki czemu nie potrzebują już czerpać wody z płytkich, niehigienicznych studzien prywatnych. Nic też dziwnego, że codziennie przybywa tutaj z wiadrami kilkaset osób z okolicznych ulic. Jednak, by zaczerpnąć wody ze studni, muszą oni po kostki brodzić w błocie, gdyż robotnicy po wybudowaniu studni „zapomnieli" usunąć wykopaną glinę.

Niszczeje złom

Mamy obecnie Miesiąc Czystości, a wraz z nim wzmożoną akcję zbiórki odpadków użytkowych. Tymczasem przechodnie na ul. Żeromskiego mijając posesję oznaczoną nr. 55 ze zdziwieniem spoglądają na podwórko, gdzie już od wielu miesięcy leżą i niszczeją sterty złomu: zwoje drutu, skrawki metali, opiłki mosiężne i t. p.

I pomagam

Przy ulicy Nowomiejskiej 14 jest już czyściej

W związku z notatką p. t. „Spór trwa, a na podwórzu brudno", Wydział Zdrowia Prez. RN zawiadamia, że wydano zarządzenie zabraniające pracownikom baru „Karaś" wylewania odpadków do ścieku. Obecnie posesja ta doprowadzona została do należytego porządku.

Warunki przyjęcia na Wojskową Akademię Techniczną

W dniach od 26 czerwca do 15 lipca br. odbędą się egzaminy konkursowe dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie do Wojskowej Akademii Technicznej.

Wojskowa Akademia Techniczna jest szkołą akademicką, która szkoli słuchaczy na inżynierów i inżynierów-magistrów wojskowych różnych specjalności, jak również na kandydatów nauk techniczno-wojskowych. Po ukończeniu studiów absolwenci Akademii poza stopniami zawodowymi i naukowymi inżyniera, względnie inżyniera-magistra, otrzymują stopnie oficerskie.

W czasie studiów słuchacze WAT otrzymują pełne wyżywienie, umundurowanie, zaopatrzenie w podręczniki, pomoce naukowe oraz wyposażenie pieniężne.

Na pierwszy rok studiów przyjmowani są kandydaci urodzeni w latach 1928—1934, którzy ukończyli szkołę średnią i posiadają zdolność fizyczną do służby liniowej bez ograniczeń, oraz posiadają obywatelstwo polskie i stan wolny.

Kandydaci winni złożyć w szkolnych komisjach rekrutacyjnych lub w komisjach przy WKR następujące dokumenty: podanie, osobiście wypełnioną ankietę personalną, własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, poświadczenie obywatelstwa oraz 2 fotografie.

Warunkiem przyjęcia do WAT jest zdanie egzaminu konkursowego, podobnie jak we wszystkich wyższych uczelniach w Polsce oraz kwalifikacje osobiste kandydata. Egzamin konkursowy obejmuje egzamin ustny o Polsce i świecie współczesnym, następnie ustny i pisemny z matematyki, fizyki, chemii i języka polskiego. Kandydaci dopuszczeni do egzaminów w WAT otrzymują na okres egzaminów bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie, bezpłatny przejazd do WAT i z powrotem do miejsca zamieszkania.

Filmy nowych Niemiec

Trwający obecnie w NRD Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej jest uroczyście obchodzony. Granica pokoju na Odrze i Nysie zbliżyła do siebie oba narody, stała się symbolem naszych wspólnych wysiłków i dążeń, naszej wspólnej walki przeciw zakusom imperialistów. Na przekór szowinistycznym tendencjom pogrobowców hitleryzmu, którzy pod opiekuńczymi skrzydłami swoich amerykańskich mocodawców na próżno usiłują wskrzesić zdruzgotaną machinę Wehrmachtu, milionowe masy narodu niemieckiego, manifestując swoją niezłomną wolę walki o pokój, manifestują jednocześnie na rzecz braterskiej przyjaźni z naszym narodem.

Doświadczenia ostatnich kilku lat, doświadczenia sąsiedzkiej współpracy Polski Ludowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną rozbiły raz na zawsze burżuazyjny, nacjonalistyczny mit o rzekomej „odwiecznej wrogości", ujawniły prawdziwe oblicze odrodzonego, miłującego pokój narodu niemieckiego. Wielką rolę w dziele wzajemnego zbliżenia naszych narodów odgrywa pogłębiająca się i rozszerzająca z każdym rokiem wymiana kulturalna. Dobrze się stało, że podczas trwania Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej zorganizowano u nas Festiwal Filmów NRD.

Kinematografia niemiecka, która po dojściu Hitlera do władzy przeżywała okres zupełnego upadku, w warunkach, jakie stworzył jej nowy ustrój, rozwija się coraz wspanialej. W odbudowanym po wojnie miasteczku filmowym Babelsberg realizuje się kilkanaście filmów fabularnych rocznie. Nie ilość jednak zadecydowała o sile i znaczeniu odrodzonego filmu niemieckiego. Ma on przede wszystkim olbrzymią wartość poznawczą, stoi na wysokim poziomie ideowo-artystycznym.

Filmy NRD doskonale obrazują głębokie przemiany, jakie dokonały się w społeczeństwie niemieckim, ukazują nowe Niemcy, które raz na zawsze odcięły się od zgubnych tradycji militaryzmu pruskiego. Rozprawienie się z obciążeniami przeszłości — oto zadanie, które postawili przed sobą i dobrze wykonali twórcy takich filmów jak: „Cztery pokolenia", „Poddany" czy „Rada bogów". I tak np. reżyser Wolfgang Staudte obnaża w „Poddanym" bezduszność i tępotę pruskiego systemu wychowania, ośmiesza i piętnuje militaryzm, zdegenerowanie i rozkład moralny burżuazji, zbrodniczość jej polityki, zbrodniczość jej klasowego egoizmu. „Rada bogów", ukazując najwyższe stadium rozwoju kapitalizmu, odsłania całą ohydę spisku magnatów burżuazji przeciw ludowi, wskazuje istotnych sprawców zbrodni ludobójstwa, wzywa do czynnej postawy wobec knowań imperialistycznych. Ta zdecydowana postawa twórców filmowych jest wiernym odbiciem nowych, rewolucyjnych dążeń narodu niemieckiego.

Filmy, o których tu mówimy, należą do najwybitniejszych osiągnięć realistycznej sztuki filmowej i wznowienie ich w ramach festiwalu należy powitać z najwyższym uznaniem.

Ważną pozycję festiwalową stanowi również nowy film produkcji „Defy" — „Zew morza", którego tematem jest odbudowa gospodarki niemieckiej. Podczas gdy w Niemczech Zachodnich szaleje bezrobocie, a marionetkowy rząd z Bonn zupełnie jawnie przechodzi na służbę amerykańskiego imperializmu, w NRD rośnie tempo pokojowego, socjalistycznego budownictwa, podnosi się stopa życiowa ludności, kształtuje się nowe oblicze społeczeństwa.

Ciekawostką artystyczną Festiwalu jest film produkcji niemiecko-radzieckiej pod tyt. „Carmen w Hollywood". Artyści niemieccy dokonali śmiałej próby sfilmowania słynnego na cały świat teatru kukiełkowego Obrazcowa, który bawił na gościnnych występach w NRD. „Carmen w Hollywood" to ostra, niezmiernie celna satyra na stosunki panujące w stolicy kinematografii amerykańskiej.

I wreszcie jedna z najcenniejszych pozycji, to film dokumentarny o życiu i działalności prezydenta Wilhelma Piecka. Ta piękna postać komunisty, nieustraszonego bojownika postępu, jest nierozerwalnie związana z tak ważną w tej chwili dla pokoju światowego sprawą zjednoczenia Niemiec. Ostatnia wypowiedź tow Stalina, która zmobilizowała miliony bojowników o pokój na całym świecie, jest również bodźcem do dalszej wzmożonej walki o jedność narodu niemieckiego. Walce tej przewodzi i doprowadzi ją do zwycięskiego końca Wilhelm Pieck.

Festiwal Filmów NRD wzbudził żywe zainteresowanie naszego społeczeństwa. Jest to jeszcze jeden dowód zacieśniania się więzów braterskiej współpracy i przyjaźni między narodami polskim i niemieckim.

CZ. PETELSKI



Okiem korespondenta

Inicjatywę młodzieży należy popierać

Młodzież ZMP-owska parowozowni Łódź-Kaliska postanowiła zorganizować dla uczczenia 60-lecia urodzin tow. Bieruta młodzieżową brygadę parowozową. Inicjatywę tę przyjęto z uznaniem.

Kierownictwo przyrzekło, że zespół młodzieżowy otrzyma do umieszczenia na parowozie tablicę z wymalowanymi na niej emblematami ZMP i godłem drużyny. Gdy przyszło jednak dotrzymać tej obietnicy, okazało się, że przewodniczący ZMP daremnie chodził do naczelnika i od oddziału do oddziału. Wszędzie zbywano go niczym, aż nareszcie uprosił komendanta straży pożarnej o wymalowanie tablicy.

Opisany fakt dowodzi bezduszności kierownictwa w stosunku do inicjatywy młodzieży.

J. CYBULSKI
PKP Łódź-Kaliska

Skrzynie niech służą do pakowania

Na terenie „Cetebe" przy ul. 8 Marca 5 znajdują się bardzo dobre skrzynie po towarze. Niesłusznie sprzedaje się je na opał. Należy je przekazać przędzalniom, gdzie przez długi czas mogłyby służyć do pakowania przędzy.

M. BARAŃSKI
ZPB im. Stalina

Stwórzcie warunki do nauki

Jedną z przyczyn słabej frekwencji na kursach zawodowych w naszym zakładzie jest brak wygodnego lokalu, gdzie słuchacze mogliby spokojnie wysłuchać wykładu. Przy odpowiednim ustaleniu kalendarzyka zebrań i zajęć organizacji partyjnej znalazłoby się pomieszczenie, lecz nie docenia tego sekretarz podstawowej organizacji tow. Marciniak.

J. WAWRZYNIAK
Zakł. Wytwórcze Aparatów Telefonicznych

Zbliża się rocznica postoju kruszarki

Na terenie budowy 112/65 już od czerwca ubiegłego roku stoi pod gołym niebem nie wykorzystywana kruszarka. Mimo wielu interwencji u głównego mechanika ŁPZB oraz w bazie sprzętu, maszyny nie uprzątnięto. Obecnie stan jej jest rozpaczliwy: silniki są uszkodzone, kable oderżnięte i zgniłe.

To niesłychane niedbalstwo nie powinno ujść bezkarnie.

M. KOWALSKI
ŁPZB II Zarząd

Nie tylko uczyć, ale i nauczyć

W warsztacie mechanicznym naszych zakładów nie otacza się należytą opieką młodzieży, odbywającej praktykę przy maszynach. Np. ob. Regina Laskowska od dłuższego czasu zarabia niewiele. Uczy ją ob. J. Skepko i jakoś nic dotąd z tego nie wychodzi.

Kierownik działu, ob. Michalak, winien bardziej interesować się postępami młodzieży.

E. JANKOWSKI
ZM im. Strzelczyka

W tuczarni trzody chlewnej na Radogoszczu

Na Radogoszczu przy ul. Bema mieści się tuczarnia trzody chlewnej PSS — Łódź-Zachód. Tuczarnia ta powstała w styczniu b. r., a hodowlę tuczników rozpoczęto od 2 warchlaków. Dzisiaj placówka ta może poszczycić się znacznymi osiągnięciami. 120 tuczników oraz 30 prosiąt oto trzymiesięczny dorobek tuczarni. Ostatnio tuczarnia odstawiła do uboju 30 świń, których mięso przeznaczone zostało dla stołówek akademickich oraz fabrycznych prowadzonych przez PSS.

— Hodowlę tuczników przeprowadzamy według wzorów radzieckich — oświadcza kierownik ośrodka, ob. Józef Szkoblewski. — Zwierzętom udostępnia się swobodę ruchu. Tuczniki są zdrowe i zahartowane, a przy tym szybko przybierają na wadze.

Jeśli chodzi o karmę, to tuczarnia posiada jej pod dostatkiem. Zwierzęta żywione są zlewkami ze stołówek pracowniczych, restauracji, prowadzonych przez PSS oraz barów mlecznych. Poza tym uspołecznione piekarnie łódzkie dostarczają miesięcznie około 6 ton zmiotów mącznych i okruchów. Karmienie tuczników zlewkami zaoszczędza dużą ilość ziemniaków i śruty zbożowej. Pracownicy tuczarni ostatnio zobowiązali się podnieść stan pogłowia ze 150 do 200 sztuk.

PSS Łódź-Północ posiada już odpowiednie kredyty na rozbudowę tuczarni. Z chwilą otrzymania prawa własności na tereny zajęte pod tuczarnię, nastąpi dalsza jej rozbudowa. Chlewnia posiadać będzie kanalizację, bieżącą wodę itp. W r. b. planuje się również założenie hodowli drobiu i królików oraz zarybienie stawu karpiami i linami.

J. GŁ.



Świnie rasy gołębiewskiej hodowane w tuczarni PSS przy ul. Bema.

Odzież na raty można nabywać już od 420 zł

Ratalna sprzedaż odzieży cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Centrala Odzieżowa pragnąc udostępnić sprzedaż ratalną jak najszerszemu ogółowi ludzi pracy obniżyła dolną granicę zakupu z 500 na 420 złotych.

Uruchomiono również kilka dalszych dodatkowych punktów sprzedaży ratalnej w sklepach MHD i PSS w różnych dzielnicach miasta.

Czytelnicy piszą

Niebezpieczne ogrodzenie

Budynek szkoły podstawowej nr 127, mieszczącej się przy ul. Jaracza 63 odgrodzony jest od trotuaru siatką drucianą, która przedstawia opłakany widok. Druty ogrodzenia porozrywane są na strzępy, przy czym ich ostre końce wystają prawie do połowy chodnika.

Ze względu na bezpieczeństwo dzieci — oraz przechodniów — ogrodzenie to powinno być co rychlej doprowadzone do porządku, względnie usunięte zupełnie. Nie rzadko bowiem przechodnie rozrywają tutaj części garderoby, narażając się przy tym na skaleczenia. Komitet rodzicielski wespół z kierownictwem szkoły winien co rychlej zająć się tą sprawą w interesie przede wszystkim dziatwy szkolnej.

JAN MICHALSKI

Odpowiedzi redakcji

Ob. J. Szczypiorek i ob. D. Smętkiewicz — W sprawie Waszej interweniujemy. Prosimy o podanie dokładnych adresów zamieszkania.

Pracownicy I Zarządu Budowlanego ŁPZB. — W związku z otrzymanym wyjaśnieniem w sprawie przewożenia pracowników do miejsca pracy samochodem przedsiębiorstwa prosimy o wydelegowanie do redakcji swego przedstawiciela.

Wystawa obrazująca życie i walkę towarzysza Bolesława Bieruta

W Oddziale Okręgowym CRS w Łodzi dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta RP, towarzysza Bolesława Bieruta, została otwarta wystawa, poświęcona życiu i walce przywódcy polskiej klasy robotniczej, przewodniczącego KC PZPR, towarzysza Bolesława Bieruta. Wystawa obrazuje dzieciństwo, lata walki w KPP, zapoznając nas z rolą towarzysza Bieruta w tym przełomowym okresie dziejów polskiego ruchu robotniczego.

Przy pomocy odpowiednich napisów, ilustracji, wystawa podkreśla walkę z odchyleniem prawicowym w PPR i rozgromienie gomułkowszczyzny. Wystawa pokazuje nam przy pomocy wykresów i ilustracji walkę narodu polskiego przeciw rodzimej reakcji i hitlerowskiemu okupantowi.

Wystawa poświęcona 60 rocznicy urodzin Bolesława Bieruta stanowi piękną formę uczczenia 60-lecia Jego urodzin.

Dzisiaj ostatni dzień rejestracji bonów mięsno-tłuszczowych

Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przypomina, że dzisiaj upływa termin rejestracji bonów mięsno - tłuszczowych na maj br.

Dodatkowa rejestracja bonów mięsno - tłuszczowych odbywać się będzie od 9 do 15 maja br., w specjalnie wytypowanych sklepach.

Wybór nowego prezydium Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy

Onegdaj odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy, na którym dokonano wyboru nowego prezydium Komitetu. Na czele WKOW stanął przewodniczący Prezydium Rady Narodowej, tow. Minor.

Na posiedzeniu powołano szereg sekcji, między innymi: imprezową, zbiórek, organizacyjną itp. WKOW w Łodzi postanowił wezwać do współzawodnictwa w zbiórce na odbudowę Warszawy.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

UNIWERSYTET ŁÓDZKI: *Egzekutywa oddziałowej organizacji partyjnej przy Wydziale Humanistycznym UŁ* zawiadamia, że zebranie oddziałowej organizacji partyjnej odbędzie się dziś, o godz. 20, przy ul. Lindleya 3, w sali 32.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA: W piątek 25 bm., w lokalu Dzielnicy, o godz. 18, odbędzie się akademia 1-majowa zorganizowana przez podstawową terenową organizację partyjną.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA: w piątek, 25 bm., o godz. 16.30, w lokalu Dzielnicy, przy Al. Kościuszki 4, odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

AKADEMIA 1-MAJOWA ZBoWiD

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Łodzi zawiadamia członków Związku, że w dniu 25 bm. (piątek), o godz. 18, w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 49, odbędzie się uroczysta akademia 1-majowa.

WYCIECZKA „ORBISU"

W niedzielę, 27 bm., oddział „Orbisu" w Łodzi organizuje wycieczkę pociągiem turystycznym do Krakowa — Wieliczki oraz do Torunia. Uczestnicy wycieczki mają zapewniony przejazd kolejowy w obie strony z 50 proc. zniżką, zwiedzenie miasta pod kierownictwem specjalnych przewodników oraz obiad. Zapisy przyjmuje oraz udziela informacji oddział „Orbisu", przy ul. Piotrkowskiej 68.

ELIMINACJE WIEJSKICH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH

Związek „Samopomocy Chłopskiej", Zarząd Wojewódzki w Łodzi, organizuje w dniach 23, 24, 25 bm. wojewódzkie eliminacje wiejskich zespołów teatralnych w ramach festiwalu sztuk polskich. Eliminacje odbywają się dzisiaj w świetlicy Zakładów im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 18.

DYŻURY APTEK

Dzisiaj dyżurują przez całą noc następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny. Dziś dyżuruje przez całą dobę Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Teatry i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „Sługa dwóch panów"
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Damy i Huzary"
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18 — „Horsztyński"
TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Zielony Gil"
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Orfeusz w piekle"
TEATR ARLEKIN — godz. 17 — „Jak dwa Michały czas zatrzymały"
TEATR PINOKIO — godz. 17 — „Pieśń Sarmiko"
CYRK Nr 7 — godz. 19.30 — Atrakcyjne przedstawienie.

BAJKA — „Wędrówki czarodzieja" — godz 18 20
BAŁTYK — „Pieśń Tajgi" — godz. 16 30, 18.30, 20 30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy Nr 17-52 — godz. 17, 18, 19, 20 21
MŁODA GWARDIA — „Dziś o w pół do jedenastej" — godz. 16, 18, 20
MUZA — „Awantura na wsi" — godz. 18, 20
POLONIA — „Antoni i Antonina" godz. 16 30, 18.30, 20 30
PRZEDWIOŚNIE — „Czekaj na mnie" — godz. 18 20
REKORD — „Skarb" — godz. 17.30, 19 30
ROBOTNIK (dla młodz.) — „Śluby kawalerskie" — godz. 17, 19
ROMA — „Załoga" — godz. 18, 20
SOJUSZ — „Pustelnia Parmeńska" II seria — godz. 18 30
STYLOWY — „Alarm" — godz. 18, 20
ŚWIT — „Tragiczny pościg" — godz 18, 20
TATRY — „Cienie na torach" — godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Wielki koncert" godz. 15 45, 18, 20 15
WŁÓKNIARZ — Festiwal Filmów NRD — „Zew morza" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Maaret" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Na arenie" — godz. 18, 20

RADIO

CZWARTEK, 24 KWIETNIA 1952 R.

12.04 Dziennik. 13.30 Audycja słowno-muzyczna „Z piosenką jest nam wesoło". 13.55 Słuchowisko pt. „Wychowankowie czwartej klasy". 14.15 Koncert. 14.30 Koncert. 15.10 „Powracająca fala". 15.30 Audycja słowno-muzyczna „Zabawy i tańce przy głośniku". 16.00 „Wszechnica Radiowa" I. 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 16.35 „Na stalowych szynach". 16.50 Nasze pieśni masowe. 17.00 Wiadom. popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi fali 49". 17.15 „Pociąg do Marsylii", akt I. [illegible]

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-1[illegible], sekretarz odpowiedzialny [illegible], dział partyjny [illegible], dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-81. Kolportaż — Łódź, Roosevelta 17, telefon 222-32. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska [illegible]. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42 Pap.: druk mat. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe [illegible]. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch".